NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok XII. Kraków, czwartek 15 sierpnia 1929 WYDANIE III. II. Nr. 218

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Zdumiewające?!...

Kraków, 14 sierpnia.

(b) Co publicystów polskich, którzy wszyscy razem i każdy z osobna nie mają pojęcia o istocie żydowskiego ruchu narodowego i sjonizmie, najbardziej frapuje w zjawisku Agencji Żydowskiej, to czynny w niej udział Leona Bluma, jednego z najwybitniejszych przywódców socjalistycznej międzynarodówki. Krakowski np. organ antysemicki „który stosunkowo jeszcze najwięcej interesuje się sprawami żydowskiemi, choć ich tak samo nie rozumie, jak cała reszta prasy polskiej, pisze o udziale Bluma w Jewish Agency:

Jest to zdumiewające! Socjalizm głosi, że jest wrogiem nacjonalizmu. Tymczasem widzimy, że jeden z najwybitniejszych przedstawicieli socjalizmu odgrywa wybitną rolę w nacjonalistycznym ruchu pewnego narodu. Gdzież konsekwencja? Ależ, bo tu chodzi o żydostwo, którego dzieckiem jest socjalizm... „Przedświt“ miałby dobrą okazję do kontynuowania rzuconych niedawno myśli o socjalizmie, jako narzędziu żydostwa.

Dla organu antysemickiego — a jest on w tym wypadku dokładnem odzwierciedleniem całej bez wyjątku prasy polskiej, co najciekawsze, że także socjalistycznej — jest udział Bluma w Agencji Żydowskiej czemś „zdumiewającem“. Publicysta polski dostrzega w tem zupełny brak konsekwencji, który wyjaśnia sobie jedynie tylko w ten sposób, że przecież tu idzie o... żydostwo, a żydostwo jest twórcą... socjalizmu, względnie socjalizm jest narzędziem.. żydostwa. Inaczej panowie ci nie mogą w żaden sposób zrozumieć zainteresowania Leona Bluma dla dzieła wybudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Lord Melchett może się Palestyną interesować, miljoner Warburg także, najznakomitszy matematyk współczesny Einstein również, tylko uczestnictwo Leona Bluma w Agencji Żydowskiej wywołuje w umysłach pp. publicystów polskich Bóg wie, jakie domysły, każąc im snuć najniedorzeczniejsze brednie i najdziksze banialuki.

Zamiast wiele teoretyzować, możnaby właściwie zapytać poprostu tych ogromnie sprytnych jegomościów którzy tak wspaniale umieją za kulisami socjalizmu wypenetrować szatańską rękę „mocarstwa anonimowego“: Na jakiej właściwie podstawie opieracie, szanowni panowie, swe „zdumienie“ odnośnie do udziału Leona Bluma w Agencji Żydowskiej? Czyż w chwili wybuchu wojny światowej wszyscy socjaliści europejscy nie stanęli solidarnie pod sztandarem narodowym? Dzisiaj wiemy, na podstawie jakich oszustw ówczesne rządy państw europejskich stworzyły atmosferę „lipca 14“, która kazała wierzyć w każdem państwie z osobna, że prowadzi ono wojnę obronną. O to mniejsza: Faktem jest, że w chwili — rzeczywistego, czy też tylko domniemanego — niebezpieczeństwa narodowego socjaliści zajęli stanowisko bezwzględnie narodowe. Ale pocóż wychodzić na szerokie rozłogi Europy? Jak było u nas w Polsce? Kto był wyrazicielem tęsknoty za niepodległością? Czy tylko mieszczaństwo i sfery posiadające? Czyż nie w pierwszym rzędzie właśnie socjalizm? Idźmy jeszcze dalej: czy nawet bolszewizm rosyjski nie stoi na platformie rosyjskiej państwowości, ba nawet rosyjskiego imperjalizmu?

Coś więc w całem tem rozumowaniu pp. publicystów polskich nie jest w porządku... Gdyby dziś wybuchła wojna między Polską a jakiemkolwiek państwem ościennem, panowie ci uważaliby — i to z całą, rozumie się, słusznością, — że socjaliści polscy powinni się bezwzględnie solidaryzować z całym narodem polskim. Ale gdy rozproszony po świecie naród żydowski po wiekach golusu przystępuje do odbudowy swej ojczyzny na historycznej ziemi swych przodków, — gdy naród ten pragnie uratować w ten sposób swą indywidualność w łonie wielkiej rodziny ludzkości, — gdy naród ten pragnie w ten sposób stworzyć przytułek dla zdeklasowanej masy swej biedoty — „zdumiewają się“ ludzie, którzy nie tylko są narodowcami, ale naczarniejszymi nieraz szowinistami, że Żyd socjalista może z takim ruchem sympatyzować.

Jednej rzeczy panowie ci nie rozumieją i w tem tkwi cały ich błąd i całe nieporozumienie. W cytowanych na wstępie uwagach krakowskiego organu antysemickiego jest takie zdanie: „Tymczasem widzimy że jeden z najwybitniejszych przedstawicieli socjalizmu odgrywa wybitną role w nacjonalistycznym ruchu pewnego (!) narodu“. W nacjonalistycznym ruchu... Otóż i tu tkwi właściwe sedno rzeczy.

Przyjmijcie panowie do wiadomości:

Choćbyście z największym uporem przemilczali nasze stanowisko, choćbyście po tysiąc razy usiłowali wmówić społeczeństwu polskiemu, że ruch sjonistyczny jest ruchem nacjonalistycznym, na podobieństwo nacjonalistycznych partyj u innych narodów, to jednak to kłamstwo i oszustwo wam się nie uda! Nie wmówicie Polsce, że sjonizm jest żydowską endecją, albo żydowskiem hakenkreuzlerostwem.

Ruch sjonistyczny jest ruchem narodowym, czerpiącym swe soki z najszczytniejszych pokładów ideologji narodowej. Ruch sjonistyczny jest emanacją renesansu żydowskiego, stojącego na etycznej wyżynie renesansowych wzlotów innych narodów europejskich, które po latach poniżenia i politycznej oraz duchowej niewoli budziły się do nowego życia.

Ruch sjonistyczny nie ma jednak nic wspólnego z nacjonalizmem szowinistycznym, to znaczy z temi nacjonalistycznemi partjami politycznemi, które w dzisiejszej Europie są nieszczęściem dla narodów i wiecznem zarzewiem nienawiści i wojen.

Panowie, którzy się zdumiewacie! Bądźcie o tem święcie przekonani, że radykalny pacyfista Albert Einstein i radykalny socjalista Leon Blum z pewnością nie mieliby nic wspólnego z sjonizmem, gdyby sjonizm był ruchem nacjonalistycznym. Fakt, że Einstein i Blum — niechaj te dwa nazwiska starczą za dziesiątki innych — biorą udział w Agencji Żydowskiej — Einstein jest zresztą już od dość dawna zdeklarowanym sjonistą — fakt ten zwalnia nas w zupełności od wszelkiego teoretycznego dowodzenia na temat charakteru naszej idei, naszego światopoglądu i naszego ruchu.

Szowinistycznym nacjonalizmem gardzimy, i nic z nim nie mamy i nie chcemy mieć wspólnego. Jesteśmy sjonistami, a nie szowinistami żydowskimi. Przeciw wszelkim próbom identyfikowania tych dwóch różnych, a sprzecznych ze sobą pojęć — co chyba dostacznie i stąd już wynika, że skrajna lewica ruchu sjonistycznego jest wszak marksowsko-socjalistyczna! — będziemy walczyć aż do skutku. Nie pozwolimy fałszować zasadniczego charakteru naszego ruchu i światopoglądu!

Dalsze obrady Agencji Żydowskiej

Warburg o działalności niesjonistów w Agencji — Ożywiona dyskusja — Replika Weizmanna

Warburg żąda więcej pracy, mniej krytyki

Zurych, 13. 8. (ŻAT) Po przemówieniu Dra Fraenkla zabrał głos *Feliks Warburg*, który podkreślił *wytyczne działalności niesjonistów w ramach Agencji. Niesjoniści życzą sobie wiele pracy a mało krytyki. Wszystkie reprezentowane ugrupowania muszą znaleść jednolitą drogę pośrednią, która skupi całą pracę palestyńską.* Warburg zgadza się z projektem Dra Weizmanna w sprawie udzielenia robotnikom możliwości w sprawie uzyskania przez nich posiadłości rolnych. Omawiając sprawę budżetu Agencji, zaznacza, *że budżet ten jest w nacznej części zależny od udziału rządu palestyńskiego w naszych poczynaniach, szczególnie dotyczących służby zdrowia.* Wogóle musi być wyjaśnione, jakie obowiązki rząd palestyński ponosi wobec ludności żydowskiej, mahometańskiej i chrześcijańskiej. *Jednem z naszych głównych zadań musi być zatrudnienie jaknajwiększej ilości robotników w przemyśle i rolnictwie.* Musimy też dążyć do zdobycia jaknajwiększych obszarów ziemi.

Analizując projekt Dra Fraenkla w sprawie utworzenia korporacji finansowej, Warburg podkreśla jej potencjalne możliwości i zaznacza, że ciało to ma być oparte na zasadach handlo

wych i powinno bez zbytniego aparatu urzędniczego dbać o interesy posiadaczy akcyj, *przy czem należy pracować dyskretnie i bez hałasu, oraz reklamy.*

Sjoniści nie lekceważą inicjatywy prywatnej

Następnie przemawiał *płk. Kish,* który na wstępie przedstawił wzmożone *możliwości rozwoju kapitalistycznych przedsiębiorstw w Palestynie. Mowca zgadza się z projektem stworzenia korporacji finansowej, której konieczność uzasadniali Fraenkel i Warburg. Uważa, że korporacja ta wywrze też wpływ na wzmożenie pracy społecznej w Palestynie.* Płk. Kish popiera również stanowisko lorda Melchetta w sprawie roztoczenia opieki w przedmiocie wykonywania obowiązków mandatowych. *Również my sjoniści nigdy nie lekceważyliśmy doniosłości inicjatywy prywatnej.* Agencja dysponuje jednak wększymi środkami, które też zezwolą na stworzenie większych wartości w tej dziedzinie. *Przy wykorzystaniu maksimum inicjatywy prywatnej musi się też dbać o ogólny pomyślny rozwój całego kraju.*

Odprawa moszkom węgierskim

W końcu zabrał głos przedstawiciel Żydów węgierskich, członek węgierskiej Izby Wyższej rabin Dr. Loew zaznaczając, *że żydostwo węgierskie gotowe jest współpracować w ramach Agencji Żydowskiej w tem przeświadczeniu, że wykonywanie obowiązków wypływających z przynależności do społeczeństwa żydowskiego nie jest sprzeczne z wykonywaniem nakazów wypływających z patrjotyzmu węgierskiego.*

Na tem zakończono drugie posiedzenie Agencji Żydowskiej.

Depesze powitalne

Zurych, 13. 8. (ŻAT) Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Agencji Żydowskiej odczytano szereg depesz powitalnych wielu gmin żydowskich, Związku gmin żydowskich w Belgji i Łotwie, dalej depesze od szeregu lóż Bnej Brith oraz od Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów. Hucznemi oklaskami powitano depeszę od Ch. N. Bialika.

O zaproszenie Agudy

Prewodniczący Louis Marshall doniósł, że do Prezydjum wpłynął wniosek grupy delegatów w sprawie zaproszenia do współpracy w Agencji Żydowskiej nie reprezentowanych dotychczas w Agencji organizacyj żydowskich a w pierwszym rzędzie Agudat Israel.

Z kolei Rada Agencji Żydowskiej wyłoniła komisję budżetową w takim samym składzie Ponadto do tej ostatniej komisji kooptowano burmistrza Tel Awiwu Diesenhofa.

Skład prezydjum Agencji

Zurych, 13 8. (ŻAT) Do prezydjum obecnej sesji Rady Agencji Żydowskiej wybrani zostali z ramienia sjonistów: Usyszkin, Leo Motzkin, Dr. Rotenstreich, pos. Farbstein, Dr. Arlosorow oraz Ben Gurion, z niesjonistów: Dr. Adler, James Rosenberg, Leon Blum, d'Awigdor Goldschmidt, Oskar Wasserman oraz adw. Dr. Grusenberg.

Dalsza dyskusja

Fundusze palestyńskie muszą dalej pracować

Zurych. 13. 8. ŻAT. W dalszej dyskusji nad referatem Weizmanna zabrał głos Dr. Szmarjahu Lewin, który wyraża nadzieję, iż dzięki rozszerzonej Agencji uda się jeszcze conajmniej 20 proc. narodu żydowskiego pozyskać dla idei palestyńskiej. Mowca wskazuje na konieczność kontynuowania pracy funduszów sjońskich, podkreślając szczególnie wielkie wychowawcze znaczenie Keren Hajesod. Bez podkładu ideowego nie można przeprowadzić wielkiej zbiórki pieniężnej wśród szerokich warstw narodu. Założenie rozszerzonej Agencji wywołało obawy niektórych sjonistów co do dalszego losu dzieła palestyńskiego. Mowca przekonany jest jednak, że rozszerzona Agencja zapewni jedynie powodzenie pracy nad odbudową Palestyny.

Pracująca Palestyna za Agencją

Dr. Arlosorow (Hitachdut) oświadcza: **Pracująca Palestyna od pierwszej chwili popierała plan rozszerzonej Agencji. Nie obawiamy się nowych elementów, mamy bowiem całkowite zaufanie do sił, tkwiących w żydowskim ruchu robotniczym.** do naszego 25-letniego doświadczenia, jak również do zasad narodowo-społecznych w odbudowie Palestyny. Mowca wskazuje dalej na niebezpieczeństwo spekulacji gruntowej, które powstać może jako wynik nieskrępowanych prywatnych zakupów ziemi. **Żydowska siedziba narodowa bez pracy żydowskiej staje się pustem słowem.** Wkońcu mowca polemizuje z projektem Dra Frankla w sprawie utworzenia korporacji finansowej, uważając, że pierwszem zadaniem Agencji jest utworzenie warunków, umożliwiających zatrudnienie jak największej liczby robotników żydowskich.

Niema odrodzenia żydostwa bez Palestyny

Kurt Blumenfeld oświadcza: **W chwili obecnej żaden Żyd nie wierzy w odrodzenie żydostwa bez Palestyny.** My sjoniści wiele zdziałaliśmy, toteż uprawnieni jesteśmy domagać się od Agencji kontynuowania tej wielkiej odpowiedzialności dla dalszej zdobyczy w myśl programu bazylejskiego.

Uszyszkin mówi o polityce gruntowej w Palestynie, podkreślając, że Agencja winna uzyskać szereg ułatwień w przepisach o zakupnie ziemi.

Mimo opozycji lojalna współpraca

Deklaracja radykalnych sjonistów

Dr. Nachum Goldmann (radykalny sjonista). oświadcza, że sjoniści radykalni pozostają w opozycji wobec Agencji żydowskiej, **mimo to jednak współpracować będą lojalnie w Agencji dla dobra Narodu żydowskiego.**

Oskar Wassermann: Agencja winna uczynić wszystko dla przekształcenia Palestyny w Erez Israel (burzliwe oklaski).

Z kolei wygłasza dłuższy referat były członek Komisji ekspertów prof. Lippman (Nowy Jork), który ściśle fachowo ujmuje problem odbudowy Palestyny, przyczem wypowiada się za nadaniem Żydowskiemu Funduszowi Narodowemu prawa swobodnego zakupu ziemi.

Co mówią przedstawiciele robotników palestyńskich?

Ben Gurion (Achdut Haawoda): **My robotnicy dążymy do żydowskiej Palestyny socjalistycznej.** Nie boimy się pójść razem z tzw. „Weltjuden“, mamy bowiem pełne zaufanie do naszych dążeń.

Remes (Achd. Haawoda) uważa, że dotychczas sjoniści i całe żydostwo zdawało sobie za mało sprawę z doniosłości kwestji gruntowej w Palestynie. Zdaniem mowcy, projekt przewidujący osiedlenie 15.000 osób rocznie jest niedostateczny, gdyż pokrywa zaledwie przyrost naturalny ludności arabskiej.

Replika Weizmanna

Przemawiają jeszcze **Dr. Deiches i Herman Struck.** poczem dyskusja zostaje wyczerpana.

Z kolei zabiera głos Prez. **Weizmann,** który wygłasza dłuższą replikę na wywody poszczególnych dyskutentów.

Bez rozwoju rolnictwa — oświadcza mowca — niepodobna odbudować Palestyny. — Dyskusja, jaka się tutaj toczyła w sprawach polityki gruntowej, oparta jest na nieporozumieniu. **W istocie niema teraz ani moralnej, ani żadnej innej konkurencji między kapitałem narodowym a prywatnym. Należy wziąć pod uwagę, że fundusze sjońskie:** Keren Hajesod i Keren Kajemet mogą również prowadzić działalność pod kątem widzenia zasad handlowych, jeden więc i drugi niezbędny jest dla odbudowy kraju.

Dopiero obecnie poznaliśmy się nawzajem. Sjoniści mniej już boją się niesjonistów, skoordynowanie działalności palestyńskiej budzi zaufanie obu stron. Wkońcu składa mowca podziękowanie sjonistom radykalnym za wyrażenie gotowości lojalnej współpracy w Agencji, dając zarazem wyraz nadziei, że również i rewizjoniści przystąpią do pracy w Agencji. Na tem odroczono posiedzenie do wtorku popołudnia.

Wyrok przeciwko dygnitarzom miejskiej Kasy Oszczędności w Grudziądzu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 8. Sin. W Grudziądzu zakończył się dziś trwający od trzech tygodni sensacyjny proces przeciwko 10 wyższym urzędnikom miejskiej kasy oszczędności, oskarżonym o krociowe nadużycia. Sąd wydał wyrok skazujący prezesa zarządu miejskiej kasy komunalnej na 5 lat więzienia, resztę zaś oskarżonych na karę więzienia od 1—4 lat.

Wypadek kolejowy na stacji w Rozwadowie

Warszawa, 13. 8. Sin. Wskutek zderzenia się pociągów na stacji zolejowej w Rozwadowie wykoleił się wagon służbowy i wagon, zawierający transport manufaktury. Wskutek wypadku dwie osoby z personalu odniosły rany. Z powodu zatarasowania toru nastąpiła chwilowa przerwa w ruchu kolejowym.

Jutro startuje „Zeppelin“

Friedrichshaffen. 13. 8. PAT. W nadchodzący czwartek sterowiec „Zeppelin“ rozpocznie lot do Tokio.

Pogłoski o odroczeniu podróży Mac Donalda do Ameryki

Wiedeń, 13. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: *Według zdania kół tamtejszych premjer MacDonald nie przyjedzie w jesieni do Waszyngtonu.* Poinformowane koła twierdzą, iż przygotowania do angielsko-amerykańskiego rozbrojenia na morzu jeszcze nie dojrzały. Po zatem nie otrzymał MacDonald oficjalnego zaproszenia ze strony prez. Hoovera.

Starcia placówek pogranicznych na Dalekim Wschodzie

Wiedeń, 13. 8. PAT. „United Press“ donosi z Tokio, że pomiędzy granicznemi placówkami chińską a sowiecką przyszło obok Manasa do starcia. w przebiegu którego dwóch Chińczyków *zostało zabitych, wielu zaś odniosło rany.* „United Press“ dowiaduje się, że japoński minister spraw zagranicznych usiłuje obecnie powtórnie nakłonić sowiety do rozpoczęcia rokowań.

Rewel, 13. 8. PAT. W przebiegu mistrzowskich zawodów lekkoatletycznych Estonji poprawiła panna Teitelbaum rekord światowy na 400 m dla pań na 61,8 sek.

Jak rozwiązać kryzys budowlany?

Inicjatywa prywatna podejmuje akcję!

Warszawa, 12. sierpnia

Od dłuższego czasu przeżywamy w Polsce nader ostry kryzys budowlany. Ostatni sezon został zmarnowany. Nie podjęto prawie nigdzie nowych budowli, ograniczono się do koniecznych remontów i wykończenia robót rozpoczętych w zeszłym sezonie. Wskutek braku pieniędzy nastąpił w budownictwie zupełny zastój. Byliśmy ostatnio świadkami całego szeregu krachów towarzystw budowlanych, które zostały zachwiane wskutek tego zastoju, spowodowanego zamknięciem kredytów na cele rozbudowy.

Sytuacja staje się z każdym dniem tragiczniejsza. Należy bowiem pamiętać, że bez zmniejszenia deficytu mieszkaniowego, a dla pokrycia jedynie potrzeb naturalnego przyrostu ludności trzebaby budować w Polsce rocznie 55 tysięcy izb. Tymczasem w r. 1926 wybudowano —14.000 izb, w r. 1927 — 19,000 izb, w r. 1928 około 20,000 izb. Obecny sezon budowlany przyniesie cyfrę zupełnie znikomą. A więc stosunki mieskaniowe nie tylko nie ulegają u nas poprawie, ale pogarszają się z roku na rok.

Tymczasem w krajach sąsiadujących z nami, dzięki planowej pracy wszystkich czynników zainteresowanych, ostrze kryzysu mieszkaniowego zostało już dawno znacznie złagodzone. Ogólny zaś plan budowlany, realizowany konsekwentnie, pozwala nawet określić datę, kiedy całe zapotrzebowanie mieszkaniowe w krajach tych będzie w zupełności pokryte.

W Polsce stoimy wobec katastrofalnego zjawiska. Deficyt mieszkaniowy rośnie — a rzeczywistość jest jeszcze znacznie gorsza od wszelkich statystyk.

Zagadnienie rozwoju ruchu budowlanego w Polsce nie przestaje więc być jedną z najaktualniejszych bolączek społecznych. Niestety, akcja czynników państwowych tylko w małym stopniu przyczyniła się do wzmożenia ruchu budowlanego. Rozpoczęto wprawdzie budowę całego szeregu gmachów reprezentacyjnych — wydatkowano na roboty te ogromne sumy. W całym tym jednak ruchu budowlanym, prowadzonym przez czynniki rządowe, brak było planu i racjonalnej polityki budowlanej.

Akcja kredytowa zainicjowana w swoim czasie prze Bank Gospodarstwa Krajowego przyczyniła się wprawdzie do rozpoczęcia ruchu budowlanego — wstrzymanie jednak pożyczek budowlanych zaostrzyło jeszcze bardziej kryzys budowlany i naraziło przedsiębiorców i instytucje spółdzielcze na ogromne straty i komplikacje.

Każde więc pozytywne posunięcie w kierunku wzmożenia budownictwa, które mogłoby się przyczynić do osłabienia katastrofalnego głodu mieszkaniowego i złagodzenia kryzysu budowlanego, powinno znaleźć zrozumienie i poparcie ze strony czynników rządowych, komunalnych i instytucyj finansowo-kredytowych.

Na poparcie tych czynników jaknajszersze zasługuje bezwątpienia inicjatywa grona wybitnych przemysłowców, producentów materjałów budowlanych, którzy zorganizowali w Warszawie wielkie *„Two dla rozwoju budownictwa w Polsce"*.

Inicatorzy Twa doszli do wniosku, że w Warszawie jest możliwość wybudowania około 60 tysięcy pokoi w nadbudówkach, Należy więc właścicielom nieruchomości umożliwić wykonanie nadbudówek, które mogą być wykończone prędzej, przyczem koszta budowy jednego pokoju wynoszą nie więcej jak zł. 3.500.

Działalność Twa oparta jest na koncepcji udzielania bezpośrednio budującym właścicielom nieruchomości, kredytu towarowego.

Dzięki możliwości otrzymania wszelkich potrzebnych materjałów budowlanych na warunkach bardzo dogodnych, właściciele nieruchomości będą w stanie wznowić ruch budowlany, który będzie się rentować i nie pociągnie prawie żadnego ryzyka.

Na czele T-wa, jako prezes Zarządu, stanął znany przemysłowiec drzewny, p. Benedykt Krygier, do Rady T-wa weszli weszli pp. H. Doktorowicz (prezes), Abram Gepner, M. Węgrowicz, S. Mosenkis, L. Milsztejn i in.

„T-wo dla rozwoju budownictwa w Polsce", jako organ wykonawczy zrzeszenia producentów, nie ma żadnych celów spekulacyjno-dochodowych. Działalność swoją pragnie T-wo przyczynić się do złagodzenia kryzysu mieszkaniowego i ożywienia ruchu budowlanego, który powinien pociągnąć za sobą poprawę konjunktury w całym szeregu gałęzi naszego przemysłu.

Obserwując przejawy kryzysu w budownictwie w Polsce i studjując wszelkie możliwości złagodzenia ostrości tego kryzysu, należy podkreślić, że wysiłek prywatnej inicjatywy, podjętej w tej formie, jak to czyni nowozorganizowane „T-wo dla rozwoju budownictwa w Polsce", może się w znacznym stopniu przyczynić do zmniejszenia głodu mieszkaniowego w stolicy.

Należy się spodziewać, że inicjatywa grona przemysłowców, którzy przystąpili do akcji, mającej na celu choćby częściowe rozwiązanie kryzysu budowlanego, spotka się z poparciem odpowiednich czynników państwowych, komunalnych i sfer finansowych. *W.*

Ministrowie przemysłu i handlu państw bałtyckich w Polsce

Warszawa, 13. 8. (AW) We czwartek przybywają do Warszawy ministrowie przemysłu i handlu Estonji, Łotwy, i Finlandji. Goście podejmowani będą przez ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego. W jego towarzystwie goście zagraniczni zwiedzą Polskę ze szczególnem uwzględnieniem ośrodków życia gospodarczego na Górnym Śląsku i Małopolsce, ak również zwiedzą budowę portu w Gdyni oraz obecni będą na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

*

Warszawa, 13. 8. (AW) Według otrzymanych informacyj przez Agencję Wschodnią w czasie wizyty ministrów Estonji, Łotwy i Finlandji odbędą się w Warszawie wspólne obrady z ministrem Kwiatkowskim, w sprawach gospodarczych. Będzie to jedna z konferencyj mającej na celu zbliżenie gospodarcze państw bałtyckich.

Zgon 107-letniej góralki w Zakopanem

Zakopane, 13. 8. PAT. W poniedziałek 12 bm. zmarła w Zakopanem 107 lat licząca mieszkanka Zakopanego. Góralka do ostatniej chwili życia zachowała pełnię władz umysłowych, miała znakomity wzrok i słuch, oraz wykonywała wszystkie zwykłe czynności jak i inni domownicy. Śmierć zastała ją przy skrobaniu ziemniaków.

WŁAD. AZOW

Gaśnica

Rozmowa toczyła się na temat ostatniej katastrosy samochodowej, podczas której auto, najechawszy na drzewo, zapaliło się. Stąd rozmowa przeszła na gaśnice i zaczęto namiętnie debatować jaki ich system jest najlepszy. Sprzeczano się oczywiście dla samego sporu, bowiem żaden z rozmawiających nie miał ani własnego samochodu, ani nawet własnego mieszkania.

— Dajcież nareszcie temu pokój — rzekł „wujcio Jaś", były obywatel ziemski, obecnie — szofer. — Można pomyśleć, że każdy z was jest, conajmniej generalnym przedstawicielem jakiejś marki gaśnic.

— Posluchajcie lepiej Opowiem wam wesołą historyjkę, w której właśnie gaśnica odegrała rolę detektywa.

Było to w Kijowie. Miałem przyjaciela nazwiskiem Prianikow. Wymieniam jego nazwisko, bowiem dawno już nie żyje. Otóż przyjaciel Prianikow prowadził wielkie przedsiębiorstwo i często bywał w rozjazdach. Był to człowiek niemłody, ale wielki hulaka. Ożenił się podczas jednej ze swoich handlowych podróży z kobietą wesołą, która oszukiwała go i zdradzała z niewinną minką.

Prianikow wiedział o wszystkich grzeszkach swojej połowicy, ale przyjmował je dość obojętnie, może też i dlatego, że sam bardzo lubił się bawić i korzystać z życia bez wszelkich ograniczeń. Wszystkie cyganki w „Jarze" nazywały go po imieniu, a we wszystkich restauracjach „maître d'hotel'e" i kelnerzy witali go, jak starego znajomego. Słowem, rozumiecie, jakiego typu był ten człowiek.

Poza innemi namiętnościami miał jeszcze jedną: kupować niepotrzebne rzeczy. Czego ten człowiek nie kupował? Gramofony, kufry, lodownie, elektryczne rondle, parasole-laski i laski-parasole, słowem — wszystko, cokolwiek widział, albo cokolwiek mu zaproponowano. I tak, kupił kiedyś gaśnicę, a przywiózłszy ją do domu, powiesił ją w sypialni.

Upłynęło sporo czasu, przyjaciel Prianikow, człowiek, jak się było rzekło, niemłody — postarzał, stał się mniej ruchliwym i więcej przesiadywał w domu, układając pasjanse. Kiedyś, powróciwszy z krótkiej wycieczki, nie zastał żony w domu. Natomiast na stole znalazł męską papierośnicę, która dała mu wiele do myślenia.

— Koniecznie muszę się dowiedzieć, kto tu był — pomyślał. — Z kim ona mnie teraz zdradza?

I tu przyjaciel Prianikow wpadł na szatański pomysł.

Zaproponował żonie spokojnie, niby mimochodem, wielkie przyjęcie dla gości. Zestawiono listę zaproszonych, wzięto się do przygotowań.

No, i nadszedł ów sławetny obiad.

Gości był tłum. Zastawiono aż trzy stoły, żeby się wszyscy pomieścić mogli.

Szampan lał się, jak to mówią — strumieniem. Było bardzo wesoło, goście się świetnie bawili. Po obiedzie służba podała likiery i przyjaciel Prianikow oświadczył gościom, że zademonstruje im nadzwyczajną maszynkę do kawy. Kiedy kawa jest już gotowa, maszynka wydaje przeciągły świst, zupełnie jak lokomotywa!

— Ach, to ciekawa maszynka! Angielska, przywieziona z Moskwy!

Lokaj wnosi ową słynną maszynkę, pod którą w srebrnem naczyńku pali się spirytus. Goście zabawiają się wraz z gospodynią, a przyjaciel Prianikow tymczasem częstuje, robi jakieś niebywałe mieszaniny likierów. Wtem, jakby przez nieostrożność, podając jednemu z gości kieliszek, wywraca naczynie z palącym się spirytusem na stół i w jednej chwili cały obrus jest w ogniu.

Naturalnie powstaje straszny rozgardjasz, kobiety mdleją, panowie biegną do telefonu, słowem — panika.

Jeden tylko Prianikow siedzi spokojnie, nie ruszając się z miejsca i obserwuje.

I zaobserwował, spryciarz, „to, co najważniejsze".

Otóż jeden z gości, młody człowiek, bardzo przystojny, nie biegnie ani do telefonu, ani do kuchni po wodę, a pewnym krokiem wali wprost do sypialni i przynosi stamtąd — gaśnicę!

Wtedy to przyjaciel Prianikow spokojnie zdziera ze stołu serwetę, zadeptuje ją nogami...

„Wujcio Jaś" zrobił w tem miejscu długą, efektowną pauzę.

— No, i co strzelił do niego? Zabił?

— Skądże znowu! — rozemśiał się „wujcio Jaś" Nie działo się to przecież w Hiszpanji, tylko, jak się rzekło, w Kijowie.

Przyjaciel Prianikow, złapał poprostu z rąk niefortunnego kochanka gaśnicę i — nuże puszczać w niego strumienie wody

Młody amant, przerażony, co sił w nogach biegnie do przedpokoju, a stamtąd na schody, a mój przyjaciel za nim i sika na niego gaśnicą, śmiejąc się głośno i z triumfem.

Przydała mu się gaśnica!

Z DNIA

Oni są przeciw...

Kiedy Teodor Herzl zwoływał pierwszy Kongres bazylejski, wcielając w czyn hasło: jesteśmy narodem, jesteśmy narodem! — wszelakie moszkostwo gorąco przeciw temu zaprotestowało. Oni byli przeciw... Przeciw Kongresowi, przeciw Palestynie, przeciw organizacji sjonistycznej. Protestowali przeciw idei odrodzenia żydostwa i przeciw programowi bazylejskiemu, proklamującemu hasło Ojczyzny dla bezdomnego narodu, — w imię swego patrjotyzmu i w imię żydowskiej religiji. Prawdziwie moszkowskie pojmowanie partrjotyzmu państwowego i religji żydowskiej! Patrjotyzm miałby na tem ucierpieć, że Żyd współpracuje nad odrodzeniem żydostwa... Religja żydowska miałaby na tem ucierpieć, że Żyd współpracuje nad odbudową Sjonu, który jedna z modlitw nazywa „Domem życia naszego"... Ale oni, moszkowie, na swój sposób komentowali patrjotyzm i religję. Więc byli przeciw... Protestowali...,,

Z jakim skutkiem — wiadomo.

Sjonizm, przy akompanjamencie ich protestów, rozrósł się i spotężniał. Obudził naród żydowski. Tchnął weń nowego ducha. Przywrócił mu honor i poszanowanie wśród narodów świata. Odrodził kulturę żydowską i język hebrajski. A na polu politycznem zdobył nam sympatje szerokie, dużo zrozumienia, a wkońcu — deklarację Balfoura i mandat palestyński.

Dziś zaś, gdy na szerszej podstawie przystępujemy do dalszej pracy nad konsolidacją narodu i odbudową Ojczyzny — dziś, gdy w życie wchodzi rozszerzona Agencja Żydowska — oni znowu są przeciw...

Dwóch posłów-moszków z parlamentu węgierskiego rozdziera szaty: my jesteśmy Węgrami, my kochamy Węgry, my protestujemy przeciw wciąganiu nas w orbitę Jewish Agency... Jota w jotę — jak 30 lat temu ich ojcowie duchowi, Protestrabbinerzy i tym podobne moszkostwo.

Z jedną — olbrzymią — różnicą!

Wówczas protestowała stosunkowo duża i poważna część żydostwa, a po stronie protestujących znajdowało się, otwarcie lub milcząco, tzw. oficjalne żydostwo. Organizacja, kahały, finansjera, sfery intelektualne — były przeciw nam, przeciw garstce fantastów i utopistów z Teodorem Herzlem na czele.

W międzyczasie — nastąpiła głęboka dyferencjacja duchowa w żydostwie. Sjonizm, oczyszczający twórczy wpływ sjonizmu zrobił swoje. Moszkostwo zmalało do drobnej i niepozornej grupki. Wielkie organizacje żydowskie, kahały, finansjera i sfery intelektualne — są ponaszej stronie. Biorą udział — aktywny i entuzjastyczny — w Jewish Agency. Jeśli ideologja nasza nie weszła jeszcze w całych stu procentach w ich myśli i uczucia, to jednak dawno już nie są to moszkowskie typy i moszkowska mentalność.

Wielki Boże! Przed trzydziestu laty, kiedy my byliśmy garstką a oni potęgą, przeszliśmy nad ich protestami z lekceważeniem i pogardą do porządku — cóż dopiero dzisiaj, kiedy my jesteśmy potęgą w żydostwie, a oni śmieszną garstką protestujących karłów.

Oni są przeciw?... Voila — niech będą! Za dziesięć lat będą wychrzczeni, albo będą — z nami. Tertium non datur. (b)

ECHA ZE ŚWIATA.

KROKODYL WE FRANCJI

Do Paryża donoszą z Limoges, że 2 młodzi ludzie, kąpiący się w rzece Dro w dep. Dordogne zauważyli, że podpływa do nich jakiś potwór. Przerażeni poczęli wołać o pomoc. Urządzono pogoń za zwierzęciem. Okazało się, iż jest to młody krokodyl. Po krótkiej pogoni krokodyla zabito. Śledztwo wykazało, iż krokodyl był własnością obywatela miejscowości Ryme. Uciekł on ze specjalnie urządzonego basenu i zginął, szukając wolności.

W kalejdoskopie prasy

W GĄSZCZU POGŁOSEK

„Naprzód", który onegdaj w korespondencji warszawskiej przytoczył jako domniemanych następców p. Switalskiego — pp. Bnińskiego, Sosnkowskiego lub Matuszewskiego, — ma do dyspozycji jeszcze dwa nazwiska:

> Z innych znów źródeł pojawia się informacja, że żaden z powyżej wymienionych nie ma szans, natomiast wybór odbędzie się między pp. **Patkiem i Knollem** — obu uprawiającymi od kilku lat dyplomację, ale zupełnie obcymi polityce wewnętrznej. To nie jest jednak w naszych warunkach przeszkodą; usuwa ją fakt, że obaj ci panowie uchodzą za — jeden w mniejszym, drugi w większym stopniu — bliskich marszałkowi Piłsudskiemu i zupełnie mu oddanych.

Rzecz jasna, że wszystko to są tylko — pogłoski.

KOZIOŁKI BŁAZNA

Niezmordowany błazen endecji, na którego pocieszne figle nikt się już nie ogląda, pozwalając mu dowoli zabawiać publiczkę endecką i urozmaicać nudne łamy „Gazety Warszawskiej" — innemi słowy: Adolf Nowaczyński — daje tym razem numer pt. „Na Zachodzie coś nowego".

O co mu właściwie idzie — trudno odgadnąć. Najpierw twierdzi, że Żydzi reklamują książkę Remarque'a, z czegoby wynikało, że Żydzi są pacyfistami. Nakońcu jednak wychodzi niespodziewanie taki morał:

> Po każdej wojnie gdziekolwiek toczonej tylko Żydzi wychodzą ze zyskiem, czy ją zacznie Napoleon, Wilhelm II. czy... Petlura. **Dopóki są Semici na globie, dopóty więc będą i wojny, ich tylko bogacące i wyzwalające.**

A środek cyrkowej produkcji zajmuje dowodzenie, że książka Remarque'a, której polski przekład ma wkrótce się ukazać jest owszem bardzo odpowiednia dla narodów zachodnich „alfabetycznych", ale nie dla Polski, bo w Polsce nie można szkalować wojny — bo **„Polska ma z lewej strony 70 miljonów Niemców, z prawej 150 miljonów Rosjan, a w środku... 4 (!) miljony Żydów".** Trzeba więc książkę Remarque'a w Polsce zakazać, albo przynajmniej sprzedawać ją po cenie 25 złotych, „aby ją uniedostępnić maluczkim i prościuchom nam współczesnym".

Brawo, błaźnie! Dobrze ryczałeś!!

Jeszcze o tragedji w rodzinie poety Hoffmannsthala

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o głośnej aferze tragicznego zgonu poety Hugona Hoffmannsthala, który zmarł wskutek ataku serca na wieść o samobójstwie syna Franciszka. Jako przyczynę tego samobójstwa podawały pisma wiedeńskie depresję i pewnego rodzaju poczucie niezaradności życiowej.

Inną wersję podaje obecnie popularne pismo francuskie „Paris Midi". Autor artykułu zapewnia, że zna dokładnie właściwe powody, które skłoniły młodego Hoffmannsthala do popełnienia samobójstwa i bierze całkowitą odpowiedzialność moralną za swe oświadczenia, które skomentowane zostały już nawet przez amerykański „New Jork Herald".

Jak wynika z enuncjacji „Paris Midi" Franciszek Hoffmannsthal popełnił samobójstwo ponieważ *pewna młoda paryżanka, którą bardzo kochał, zmarła na pewną złośliwą chorobę w szpitalu.*

Paryżanka owa, za którą syn poety niemieckiego poszedł w zaświaty, nazywała się Marcella Sentill i była bohaterką wielkiej afery miłosnej, w którą dał się zawikłać Franciszek Hoffmannsthal.

Marcella Sentill przybyła do Paryża z Lyonu przed czterema laty. Bardzo przystojna i inteligentna, była ona córką prostych ludzi i w Lyonie zajmowała skromne stanowisko w jakimś sklepie konfekcyjnym.

Z natury predystynowana była jednak do impulsywnego życia, monotonja prowincjonalna krępowała ją niezmiernie i Marcella dążyła wszelkiemi siłami by wypłynąć na szersze wody. Pewnego dnia opuściła rodzinne miasto i przeniosła się do Paryża, gdzie spodziewała się zrobić karjerę.

Wynajęła sobie skromną mansardę w dzielnicy Montparnasse, uważanej za Eldorado poetów i malarzy, i wszczęła starania, celem otrzymania posady.

Malarze odrazu zwrócili uwagę na jej nieprzeciętną urodę i wyzyskali ją jako modelkę. Portrety jej malowali najwięksi artyści — malarze, przebywający w Paryżu, a wśród nich był również znakomity Van Dougen, bożyszcze bohemy paryskiej.

Marcella marzyła jednak o czemś większem dążyła do kompletniejszych zaszczytów. Nęciło ją bogate, beztroskie życie nuworiszów w modnych, nocnych lokalach, kuszące, zawrotne tem po wielkiej metropolji.

Została tancerką. Przez pewien czas występowała w kabaretach paryskich, potem odkryła w sobie talent wokalny, nauczyła się śpiewu i wkrótce *zasłynęła jako nowa gwiazda na firmamencie teatralnym Paryża.*

W tym właśnie czasie młody Hoffmannsthal poznał Marcellę i zakochał się w niej z pierwszego wejrzenia. Miłość jego znalazła odwzajemnienie i młodzi przeżyli okres niezmąconego szczęścia.

Pierwsza przykrość nastąpiła wówczas, gdy Marcella straciła posadę i gdy pieniądze, otrzymywane od rodziców Hoffmannsthala poczęły się wyczerpywać. Franciszek Hoffmannsthal *zmuszony był opuścić Paryż.*

W kilka tygodni później Marcella zachorowała. Opuściła z konieczności Paryż, by na łonie natury szukać ratunku dla zdrowia, lecz zakosztowne życie wielkomiejskie pozostawiło w niej trwałe ślady, nie mogła się już oprzeć pokusie i wróciła do Paryża z nadwątlonem zdrowiem, zamieszkała znowu na Montparnassie i zaczęła szukać engement.

Siły opuszczały ją coraz bardziej. Nie chcąc martwić ukochanego nie zawiadomiła go wcale o swych zmartwieniach.

Biedna, opuszczona, bez środków materjalnych, musiała się wreszcie przenieść do szpitala, gdzie też zakończyła żywot, zapowiadający się tak tęczowo, a skończony tak tragicznie.

Dopiero w kilka tygodni potem przyjaciele donieśli Franciszkowi Hoffmannsthalowi o tragicznej śmierci Marcelli w szpitalu.

Następnego dnia Franciszek Hoffmannsthal popełnił samobójstwo, a ojciec na wieść o śmierci syna dostał ataku serca i również przeniósł się do wieczności.

KRADZIEŻ Z PRZED TRZECH TYS. LAT.

W Londynie wykryto kradzież, popełnioną przed 3-ma tysiącami lat. Dokonali tego dzieła archeologowie angielscy, którzy badają ruiny drewnianego miasta Armant. W jednym z rozkopanych domów znaleziono starannie ukryty drogocenny naszyjnik. Jak sądzą, mieszkała tam jakaś biedna kobieta, która ukradłszy naszyjnik, skrzętnie go schowała.

Rok II Nr. 15

DZIENNICZEK DLA DZIECI i MŁODZIEŻY

Pod redakcją Runy Reitmanowej

Kraków, dnia 14 sierpnia 1929
Wychodzi co 2 tygodnie
jako dodatek
„NOWEGO DZIENNIKA"

O wielkim proroku

Na ulicach Jerozolimy tłumy szalały z radości. Okrzykom „Jhi hamelech" nie było końca. W pałacu ucztował król Zedekia wraz z dostojnikami i najprzedniejszem rycerstwem. Wznoszono toasty na cześć wolnej ziemi judejskiej i na cześć króla, który odważył się zrzucić jarzmo Nebuchadnecora. Cała Święta Jeruszalaim śpiewała pieśni triumfu i wolności.

Jeden tylko człowiek w tem wielkiem i radosnem mieście, był straszliwie smutny. Jeremjasz - jeden z największych synów narodu naszego, wieszcz z łaski Bożej, płomienny kaznodzieja, jasnowidz. Blady, przebiegał ulice miasta i — płakał. W czasie bowiem długich bezsennych nocy objawił mu się zwid konającej ojczyzny i rozkazał ratować naród, nad grobem przepaści stojący. I poszedł Jeremjasz w lud, by rzucać na te rozgorączkowane i szaleństwem pijane tłumy swoje wielkie, miłowaniem nabrzmiałe słowa.

* * *

Niedługo potem dał na się czekać Nebuhadnecor. Pewnej nocy (10 Tebet) ujrzeli strażnicy baszt miljony ognisk, otaczających mury Jeruszalaim. W mieście zawrzało. Kto żyw spieszył bronić świętego miasta. Rycerze nasi dokazywali cudów waleczności. Nadzieja wzrastała z dnia na dzień, bo szły wieści, że faraon Chofra, ciągnie z olbrzymią armją na odsiecz ojczyźnie naszej

Czekano.

Od kilku dni pojawiało się na wałach wśród obrońców potężne jakieś widmo, niby sumienie narodu, rzucając ogniste kule słów, gorsze, niż pociski babilońskich żołdaków; raniły bowiem nie ciała ale dusze i sumienia. Wszyscy obrońcy, ba cały lud jerozolimski znał owo widmo w dużych przepaścistych oczach, w których męka krzyczała serdeczna i ból. Do ust podawano sobie cicho: „Jeremjahu... Jeremjahu hanawi" .. I upadały pod wpływem słów proroka skrzydła obrońców, bo słowa, krzyczane z piersi bolejącego proroka mówiły o czarnym dniu, który idzie, o pogrzebie ziemi judejskiej, o potędze króla Babilonji, który spali Jeruszalaim świętą... i zabije kapłanów, błyszczących złotem... i Lewitów w białych szatach — i spali Świątynię Salomona, a naród judejski uprowadzi w łańcuchach do Niniwy. ...I struchlały serca obrońców i szybciej biły pod puklerzami, bo taka biła moc z silnych słów proroka.

I znienawidzili go.

* * *

Jeruszalaim uznała wielikego, kochającego wieszcza za zdrajcę, zausznika Nebuchadonocera, bo przeklinał tych, którzy bronią ojczyzny a nawoływał do poddania się władztwu Babilonji. Ścigają go jak zbrodniarza, wrzucają do piwnic znajdujących się pod domem pisarza Jonatana i obrażają go. A przecież nikt chyba nie kochał ojczyzny swojej, jak ten nieszczęśliwy człowiek. Przewidywał tylko, że opieranie się potędze Babilonji narodowi tylko zgubę przyniesie. I podwójnie cierpiał wielki wieszcz, za wszystkich i za siebie. I nieraz przeklinał prorok daną mu przez Boga moc Jasnowidzenia. Ta moc tarła go do czynów szaleńczych. Gdy go razu pewnego potajemnie zawezwał Zedekia i pytał jakim jest wyrok Boga, odrzekł nieustraszony Jeremjasz: „Potędze króla Babilonji wydanym zostaniesz".

I sprawdziły się niestety proroctwa nieszczęśliwego Jeremjasza. Faraon Chofra został przez Nebuchadnecara pobity a 9 Ab. uległa Jeruszalaim Święta zupełnemu zniszczeniu.

Na gruzach ojczyzny naszej śpiewał nieszczęśliwy wieszcz potężne, męką serdeczną nabrzmiałe „Jeremjady".

Maurycy Schimel.

—o-O-o—

Super flumina Babylonis...

(Wyjątek z psalmu 137).

Pieśń ta, stworzona po powrocie z niewoli babilońskiej, jest odźwierciedleniem okrucieństw, jakich dopuszczali się na Żydach zwycięscy.

Zgrzybiali, niscy, bólem obłąkani
Wytężaliśmy wzrok w swych myśli dal
I siedzieliśmy nad temi wodami,
Gdzie szloch nasz płynął hen, — z poszumem fal..

..A gdyśmy Syjon pusty wspominali,
To nasze serca tak rwał bolu pług,
Żeśmy wyć chcieli jak stado szakali,
Aby nas słyszał wreszcie w niebie.. Bóg!

...I cicho łkały harfy nasze złote,
Kiedyśmy wszystkie odrzucili precz;
Krwawy ciemięsca pieśni żądał potem
A czyścił, naszą krwią zbryzgany, miecz!

„..Bawcie nam dusze pieśni sjońskiemi
„I brzmiee rozkażcie dźwięcznym lutniom swym!"
„Jakżeż możemy w obcej śpiewać ziemi
„I śmiertelnikom boski wznosić hymn!.."

* * *

URSZALEM! Ludu nieszczęsnego Pani!
Balsamie święty, który koisz łzę!
Niechaj dłoń moja wpierw drewnem się stanie,
Zanimbym kiedy miał zapomnieć Cię!

(Przeł. z hebr. Eleazar Birnbach).

Przy pracy

Żarzące promienie słońca jak pęki strzał złotych padają na odkryte głowy nasze, na nagie piersi i palą... palą.... Głęboka cisza wokoło, przerywana tylko brzęczeniem pszczół i piosenką, wyrywającą się chwilami z naszych ust:

Słoneczko pali, słoneczko grzeje
a od rozkoszy serce me mdleje..

Praca! Prężą się mięśnie, wyginają gibkie ciała, pot leje się z czoła, błyszczą w słońcu widły. Wóz za wozem zajeżdża i w chwil kilka znika, napełniony pachnącym ciężarem siana. Ładujemy. Kopki znikają, jedna po drugiej. Wytężamy wszystkie siły. Jakiś wściekły upór i zaciętość opanowują nas, praca staje się walką nieubłaganą z piękną przyrodą.

Wytrwać! Ta jedna myśl, chęć, wola, jak żelazna ręka wciąż nami kieruje i popycha do nowej pracy.

Piękną i silną jest ta walka, to zmaganie się z przeszkodami, słodkiem jest zwycięstwo.

Południe. Wracamy z pieśnią na ustach do domu, pot leje się nam z czoła, a widły na ramionach błyszczą w promieniach słońca.

L. H. Sokolski.

KĄCIK ORGANIZACJI SZOMROWEJ.

Letni wieczór w Szomrze

Najmilszą w dniu jest mi chwila, kiedy po całodziennej pracy idę na to miejsce, gdzie zwyczajnie odbywają się pogadanki naszego gniazda. Miejsce to jest położone przy stawach, otoczone

Szkoła podczas wakacyj

Wracam z Rynku. Niosę dla mamusi jarzyny i owoce. Przechodzę ulicą na której stoi nasza szkoła.

O! jestem przekonana, że żadna z Was nie myśli teraz o szkole. Czyż chciałoby się której, zaglądnąć do niej o tej porze?

A ja jednak, przechodząc, koło dużego, czerwonego budynku nie mogę oprzeć się ciekawości — by zobaczyć jak tam też teraz wygląda podczas wakacji.

Z wysiłkiem otwieram bramę. Owiewa mnie chłód. Wbiegam na pierwsze piętro. Na tem piętrze była w zeszłym roku nasza klasa.

Cisza. Tylko odgłos moich kroków rozlega się donośnem echem. Przez okno korytarza patrzę na podwórze. Na to najulubieńsze miejsce naszych zabaw i ćwiczeń gimnastycznych. Miejsce najbardziej gwarne podczas całego roku szkolnego.

Teraz cisza i pustka. Widzę tylko kilka skaczących wróbli na środku podwórza, a na ławeczce pod kasztanem parę zżółkłych liści...

...Ostrożnie otwieram drzwi naszej klasy.

Szeregi ławek stoją równo rzędem jak wojsko i zdają się drzemać. Na oknach zasnutych warstewką kurzu siedzą nieruchomo muchy. W kącie zapomniany kwiatek w doniczce, zwiesił dawno zwiędłe łodygi. Na podłodze dostrzegam skrawek papieru. Podnoszę go. Ach! to ten strzęp kolorowej gwiazdki, o którą się, tak brzydko pobiły Amelka i Mania na dwa dni przed świadectwami.

Tylko obraz naszego Wodza zdaje się ku mnie uśmiechać. Zapewnie zdziwiony jest moją wizytą.

W kieszonce mam drobną monetę, którą mamusia pozwoliła mi użyć na łakocie.

Wspinam się trochę na palcach i pieniądz wpada do niebieskiej puszki pod obrazem Wodza.

Uśmiecham się. Myślę o tem jak bardzo zdziwi się nasza pani, skoro znajdzie pieniądze w niebieskiej puszce. Napewno pomyśli, że to jakieś dobre duszki pamiętały o Erec podczas wakacji.

Wtem słyszę szelest. Podsłuchuję... i widzę dwie popielate myszki. Skaczą z ławki na ławkę.

Nie boję się myszek! O! nie! Ale szybko umykam. Z koszyka wyskakują mi borówki i marchewka. Nie oglądam się jednak.

...Nie zaglądam już nigdy do szkoły podczas wakacji. Kocham naszą szkołę — — ale tylko tę pełną życia i pracy.

Blanka Hollaendrowa.

Wycieczka w Pieniny

Rabka, w sierpniu

O 2 popoł. wyruszyliśmy na wycieczkę. Było nas siedmiu. Siedmiu najsilniejszych, najodważniejszych i najbardziej lubianych w całym pensjonacie studentów. Wycieczka prowadziła z Rabki na Turbacz, (1311 najwyższy szczyt Gorców) do Nowego Targu, do Czorsztyna autobusem i Czorsztyna łódkami Dunajcem do Szczawnicy i na Trzy Korony.

Po czterech godzinach forsownego marszu w upalne popołudnie zdobyliśmy szczyt, na którym „pstyknęliśmy" sobie zdjęcie. Jeszcze kwadrans drogi i jesteśmy w schronisku, w którym zjedliśmy — z wilczym apetytem — podwieczorek i udaliśmy się spać.

Nazajutrz wyruszyliśmy do Nowego Targu, gdzie zabawiliśmy trzy godziny czekając na autobus. Zwiedziliśmy między innemi stary kościół fundacji Kazimierza W.

Po półgodzinnej jeździe autobusem stanęliśmy w Czorsztynie, gdzie udaliśmy się do ruin zamku hr. Czorsteina. Przewodnik na zamku stary, dziwak robił wrażenie człowieka anormalnego. Od wczesnej młodości przebywając na zamku i opowiadając historję jego, wżył się w czasy średniowiecza, „kiedy zamek przechodził z rąk reuberów do rąk książąt i królów". Sam podaje się za ostatniego potomka rodu Zawiszy Czarnego.

Po zwiedzeniu ruin udaliśmy się na Dunajec, gdzie mieliśmy już zamówioną łódkę. Łódka taka zrobiona jest z 5 wyżłobionych pni powiązanych ze sobą sznurami.

Królowa rzek górskich wartko unosiła nas naprzód. Po lewej stronie mieliśmy Polskę, a po prawej Czechosłowację. Cudne pejzaże migotały

E. M. Lilien

Leży przedemną przedziwna książka, pieśni pt. „Juda“ z ilustracjami Liliena. Nie są to ilustracje w zwykłem znaczeniu tego słowa. Grafik nie opiera się na słowach poety, lecz wsłuchuje się w rytm jego pieśni, o bujnej i bohaterskiej przeszłości, przekształcając ją w przepych linij i kształtów. Czar bajki i twarda rzeczywistość wyziera z tych kart. Marzenie o przeszłości i wiara w przyszłość u stóp Sjonu.

Liliena gorący sjonizm wypływa z najistotniejszych potrzeb jego serca. Jako syn ubogiego tokarza poznał wcześnie nędzę i tęsknotę ludu żydowskiego. Ranił go smętek, zaczajony w oczach żydowskiego dziecka, bolała go beznadziejność życia krawca — nędzarza, piekła i dręczyła go łza robotnika, omotanego siecią wyzysku. Poczucie krzywdy socjalnej każe mu skierować wzrok ku słońcu Sjonu, każe mu szukać ratunku dla braci w powrocie do Matki- Ziemi i w pracy dla niej. „Pieśni ghetta“ są jednym krzykiem bolu, krzykiem szamocącej się w więzach nędzy, szlochem bezsilnej rozpaczy. Największe dzieło Liliena, ilustracje do biblji, wskrzesza dawną świetność narodu żydowskiego, każe kochać tę przeszłość wspaniałą i bohaterską i krzepić nią ducha, by nie uląkł się przemocy, ucisku i prześladowania, lecz śmiało dążył ku równie pięknej przyszłości.

G.

górami i lasami. Tam spędzamy najchętniej wieczory letnie.

W pewien letni wieczór siedziałam przy stawie i obserwowałam zachód słońca. Woda mieniła się przepięknie. Słońce oblało ją purpurą i płonęło jaskrawo. Drzewa schylały swe gałęzie jedno ku drugiemu, jakgdyby szeptały sobie słowa zachwytu.

Patrolowa zawołała nas na pogadankę. Na temat obraliśmy inkwizycję hiszpańską. Wszyscy siedzieliśmy smutni. Gdy księżyc się ukazał i oświetlił na chwilę nasze twarze, zauważyłam, że wszyscy tak samo jak ja, mają łzy w oczach. Aby się rozweselić, podaliśmy sobie ręce i zaczęliśmy kończyć horę i śpiewać skautowskie piosenki.

Z pieśnią na ustach wróciliśmy przez pola i żegnając się słowem „chazak“ rozeszliśmy się do domu.

Anda ze „Szomru Hatanoru“
w Trzebini.

KĄCIK Ż. F. N.

Otrzymaliśmy z Majdanu następujący list:

Kochany Dzienniczku!

Zawiadamiam Cię, w imieniu wszystkich uczniów i uczenic tutejszej szkółki hebrajskiej, o przebiegu dnia „Kaf tamuz“ w naszej szkółce. Sprzedaliśmy nalepki za 4 zł. 20 gr. Staraniem naszego nauczyciela urządziliśmy przedstawienie w lasku. Nauczyciel nasz przetłumaczył sztuczkę drukowaną w Dzienniczku pt. „W lesie“ na język żydowski. Deklamacje były też bardzo interesujące. Było mnóstwo gości, prawie całe miasteczko. Czysty dochód w kwocie 17 złotych przeznaczyliśmy na Żydowski Fundusz Narodowy. Kupiliśmy drzewko w lesie herzlowskim na imię szkółki hebrajskiej.

Berta Perlmutterówna,
ucz. kl. VI. szkoły powsz. i szkółki hebr.

przed naszemi oczyma. Zdawało nam się, że jesteśmy w Krainie Baśni. Naprożno siliłbym się opisać czar i piękno jazdy Dunajcem. Żaden malarz lub piewca nie uszlachetni nam tego piękna i czaru naturalnego. Potężny prąd rzeki rwał nas w mglistą dal... Dunajec wił się u stóp Pienin, jak różnobarwna wstęga, to znów ginął za kalistą ścianą, malał, nikł, gasł i przepadał w nicość... Zdawało się, że rozbijemy się marnie u stóp bloków kamiennych, ale łódź odepchnięta zręczną ręką flisaka poniosła nas dalej, aby za chwilę może rozbić się na skale lub rafie. Śpiew nas odbijał się kilkakrotnym echem od najeżonych turni, bloków i skał, przytulał się do nagich i zimnych szczytów i ginął gdzieś w lasach. A Trzy Korony, przewyższające tylko temi koronami swoje siostry, kryły się za fałdami ich spodnic, aby czterokrotnie wychylić swoje twarde główki — ukoronowane. Z osad polskich wylatywały dzieci, właziły do rzeki i stawiały nam rzędem „bramy triumfalne“, gdzieindziej stary cygan brodząc po rzece grał na skrzypcach i prosił o wsparcie. Cztery godziny jazdy upłynęło jakby z bicza strzelił i znaleźliśmy się w Szczawnicy na granicy Polsko- Czeskiej. Po wylegitymowaniu się placówce straży pogranicznej, udaliśmy się do Szczawnicy na nocleg.

O 8 rano wyruszyliśmy na podbój Szczawnicy. Wprawdzie mieliśmy iść na Trzy Korony, ale, że deszcz w nocy padał, więc droga była śliska i niebezpieczna. W Szczawnicy wykupiliśmy bilety na autobus. Słońce silnie operowało, tak, że w południe było już sucho. O 1 zdecydowaliśmy się iść jednak na Trzy Korony. Po 2 godzinnym marszu zdobyliśmy najwyższą koronę na której zrobiliśmy zdjęcie, podziwialiśmy cudny widok, a za 10 min. byliśmy już u pustelnika. Pustelnik ten, żyjący samotnie w górach, często odwiedzany jest przez turystów. Mieszkanie skromne i maleńkie w kąciku trumna w której sypia. Pokrzepieni herbatką raźno wracaliśmy do Szczawnicy. Autobusem złapanym na drodze, dojechaliśmy do Nowego Targu, stamtąd, pospiesznym do Chabówki, a z Chabówki pieszo do Rabki, gdzie nas w pensjonacie godnie przyjęto.

Henryk Gut (Przemyśl).

DZIAŁ ROZRYWKOWY.

Logogryf

ułożyli **„Kol-Ru-Ken“ z Agudatu**

1	•						
2	•						
3	•						
4	•						
5	•						
6	•						
7	•						
8	•						
9	•						

1. Miejscowość w Erec.
2. Przedsiębiorstwo.
3. Ryba.
4. Dzieło Londona.
5. Pierwiastek chemiczny.
6. Pierwsi chalucim.
7. Uniesienie.
8. Król żydowski.
9. Miasto w Erec (wspak).

Litery początkowe czytanie z góry na dół dadzą nazwę postu żydowskiego.

Wizytówki

Ul. **Zygmunt Rubinstein**

1. G. Rzęsiak.
2. O. Rzatywił.
3. I. Lubitarska.
4. Dr. E. Tykor.

Jaki wykonują zawód ci ludzie.

Miniaturki

Ul. **Pepusia Schleicherówna.**

1. Rodzajnik francuski + rzeka w Rosji + spółgłoska + zaimek = imię żeńskie.
2. Patyk + zaimek = miasto w Rosji.
3. Liczebnik + inaczej „twarze“ = ma każde państwo.
4. Nuta + oznaka żałoby = fanatyk hinduski.

—o—

ROZWIĄZANIE ZAGADEK Z N-RU 14-GO

ŁAMIGŁÓWKA: Litwa, Hades, sosna, mucha, Dante, tatry, żyzny, aloes, Ateny. Litery oznaczone krzyżykami dają: Las Herzla.

LOGOGRYF: Allach, limba, tenis, nisza, Essen, urlop, legat, atlas, Narew, dolar. Pierwsze litery dają: Alt Neuland.

SZARADA: Ra-bin-dra-nath Ta-go-re.

WŁASNE ZAGADKI NADESŁALI:

Ben Galut, L. Jamer, „Juvenis“, Jan Abrahamer, Marysia Zimmetówna, L. Horowitz.

Rozwiązanie wszystkich zagadek z Nru 14-go nadesłali:

Marcel Ohrenstein, Ignacy Holzer (Gräfenberg).

SZARADĘ z Nr. 14 rozwiązali:

Franka Bleiweissówna.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI „DZIENNICZKA“

Henryk Goldkorn: Pilasiśmy już wielokrotnie, że krzyżówka powinna być symetryczna i bezwarunkowo rysowana tuszem. Twoja nie stosuje się do tych warunków, więc idzie do kosza.

„Ben Galut“: Prośbę Twą rozpatrzymy na nowo.

Mojżesz Rand: List Twój otrzymaliśmy już po wyjściu numeru. Odkładamy Twoją pracę na przyszły rok, może ją w części zużytkujemy wtedy.

„Juvenis“: Krzyżówka naogół niezła — dokładnie ją rozpatrzymy, gdy przyjdzie na nią kolej.

Z. K. R.: List Twój wędrował długo, bo otrzymaliśmy go już po wyjściu numeru, w którym była Twoja praca umieszczona. W sprawie honorarjum zwróć się po wakacjach po odpowiedź. Pisz artykuły z dziedziny, która Ci najwięcej odpowiada, zbyt mało bowiem wiemy jeszcze o Twych upodobaniach. Warunki są następujące: każdy artykuł musi być napisany zwięźle i zajmująco — (z powodu szczupłych ram gazetki długie prace nie wchodzą w rachubę), powinien poruszać tematy aktualne (chętnie przyjmujemy poważnie traktowane różne zagadnienia z życia młodzieży w szkole i poza szkołą). Co do strony zewnętrznej: pismo wyraźne, czytelne, po jednej stronie kartki.

L. Jamer: Wiersz „robiony“, zagadka lepsza.

Maks Schleicher: Dzienniczek już Ci wybaczył i nabrał przekonania, że pisząc nie zdawałeś sobie sprawy jak brzydką była Twoja natarczywość. Jeśli chcesz by Twe zagadki były dalej umieszczane, to zechciej zrozumieć, że to nietylko jest Twojem pragnieniem, ale i większości czytelników. Nie pomoże żądanie ani groźba, bo musimy i dla innych być sprawiedliwi. Właśnie otrzymaliśmy list, który Cię rehabilituje.

Nusia Korallówna: Niebardzo Ci się wierszyk udał. A w nowelce też nic nowego. Uznajemy wysiłek, ale wydrukować nie możemy. Napisz lepiej jak Ty sama spędzasz wakacje.

Marcel Ohrenstein: I Tobie życzymy wesołego wypoczynku, za życzenia dziękujemy.

Rachel: Napisz w sprawie Chwilki wprost do administracji Lwów, Podwale 3.

Marysia Zimmetówna: Nie istnieje nic tak trudnego na świecie, czego nie możnaby się nauczyć, jeśli się naprawdę chce. Jeśli tak mało umiesz po hebrajsku, to napisz lepiej list po polsku, bo gotowiśmy się nie zrozumieć. Napisz tylko kilka zdań na próbę. Na zagadkę przyjdzie wkrótce kolej.

Meier Kamerling: Nowela jest dobrze napisana; na ramy Dzienniczka o wiele za duża. Drukować ją będziemy, o ile uda się tyle miejsca dla niej zostawić. Przedtem jednakże napisz nam, czy jest to bezwzględnie własna praca, nie tłumaczenie i nie przeróbka z innej noweli. Zaufamy Twemu słowu.

L. Horowitz: Napisz nam coś o swej podróży do Mentony.

Nieznanemu czytelnikowi, który podszył się pod nazwisko kolegi by go przed nami oczernić wyrażamy naszą pogardę.

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 14 sierpnia

Kraków (312.8) 15·40 Transmisja z Warszawy. 16·30 Koncert płyt gram. 17·25 „Literatura rumuńska pod obcymi wpływami“ wygł. Dusza Czara. 17·50 Komun. PWK. 18 Koncert z Warszawy. 19 Rozmaitości i komun. 19·56 Sygnał czasu. Hejnał. 20·05 Odczyt pt. „Najstarsze zabytki architektury w Małopolsce“ wygł. prof. Szydłowski. 20·30 Koncert solistów. 21·30 Transm. słuchowiska z Poznania. 22·15 Komun. 22·45 Muzyka taneczna z „Pawilonu“.

Katowice (408.7) 17 Audycji dla dzieci.

Warszawa (1411.7) Koncert orkiestry mandolin. 20·30 Koncert solistów.

Poznań (334.8) 20·30 Koncert muzyki wojskowej.

Kijów (8003) 18·30 Koncert symfoniczny.

Londyn (356.3) 19·45 „Król Henryk VIII“ Szekspira.

Hamburg (372) 17 Koncert orkiestry. 20 „Dr. Klaus“, komedja w 5 aktach Adolfa l'Awronga.

Daventry (479.2) 20 Koncert symfoniczny.

Stuttgart (360.3) 20·15 „Die Nacht vor dem Beil“ dram. Artura Wolfensteina.

Berlin (418) 20·30 „Lysistrata“ operetka w 3 aktach Linckego.

W historycznym dniu

NOWE TWARZE W ZURYCHU.

Kiedy Kongres sjonistyczny gorączkowo obradował nad sprawą Jewish Agency, przybywali do Zurychu członkowie Rady Jewish Agency z rozmaitych stron świata. Niemal wszyscy udawali się pospiesznie do sali obrad Kongresu, by przysłuchiwać się debatom, poznać bliżej swoich przyszłych współtowarzyszy, a przytem nauczyć się czegoś od doświadczonych w pracy palestyńskiej sjonistów. W ostatnich dniach Kongresu skupiał uwagę delegatów i gości pewien wysoki pan o charakterystycznej, semickiej twarzy, który w towarzystwie pani Wiery Weizmannowej, żony prezydenta, siedział w loży i przysłuchiwał się obradom Kongresu. Był to baron Menase z Aleksandrji, jeden z największych miljonerów na bliskim Wschodzie, prawa ręka rządu egipskiego, a obecnie członek Rady Jewish Agency. W innej loży usiadł adwokat Gruzenberg, słynny obrońca Bajlisa, którego przyjmowano w Zurychu tak owacyjnie, jak ongiś bezpośrednio po procesie Bajlisa. Zjawił się Szalom Asz i rabin Uziel, przybył Leon Blum, Herbert Samuel. I oni zasiedli w lożach i przysłuchiwali się kongresowym obradom.

A wraz z niesjonistycznymi członkami Rady Jewish Agency przybyło mnóstwo gości z rozmaitych części świata, by przysłuchiwać się obradom Jewish Agency. Pojawiły się po raz pierwszy na zebraniu żydowskim ludzie, którzy nigdy w takich zebraniach nie uczestniczyli i którzy zapewne nigdy nie myśleli, że z zainteresowaniem śledzić będą przebieg obrad instytucji żydowskiej. Co więcej niesjoniści walczyli o możność głosu na pierwszym posiedzeniu, by tylko zadokumentować swą solidarność, swą gotowość do pracy.

AMERYKANIE.

Ogólną ciekawość wzbudzali Amerykanie. Wiedziano dokładnie, kiedy opuścili Amerykę i kiedy przybędą do Europy a potem do Zurychu. Niemal od początku Kongresu sjonistycznego toczyła się ożywiona wymiana zdań zapomocą radja między Prezydentem Weizmannem a Louis Marshallem, co do niektórych punktów konstytucji oraz przyszłego składu Egzekutywy. A kiedy Amerykanie przybyli już do Europy, odbywały się długie rozmowy telefoniczne, dotyczące każdego szczegółu obrad Kongresu.

Wtajemniczeni twierdzą, że Louis Marshall nie mało przyczynił się do rozwiązania kryzysu na samym Kongresie. Radjodepesze przesyłane z okrętu Mauretanja do prezydenta Weizmanna doniosły, że niesjoniści zamierzają wysłać do Egzekutywy Jewish Agency ze swej strony prof. *Lipmanna i p. Wohlmanna.* Lewica przyjęła tę wiadomość z wielkiem zadowoleniem i chętnie zgodziła się na zażegnanie kryzysu. Prof. Lipmann należy do najwybitniejszych fachowców w dziedzinie kolonizacji i jest kierownikiem rolniczej stacji doświadczalnej w New Jersey. Na tem stanowisku zdobył sobie światową sławę. P. Wohlmann jest prezesem związków zawodowych w Ameryce, świetnym organizatorem, który posiada olbrzymie zasługi. Obaj są przytem dawnymi sympatykami sjonizmu i osiedlą się w Palestynie. Wiadomość o propozycji Marshalla wywołała we wszystkich sferach Kongresu wielkie zadowolenie.

HISTORYCZNE POSIEDZENIE.

Louis Marshall oświadczył w przeddzień konstytucyjnego posiedzenia dziennikarzowi, że Rada Jewish Agency zebrała się nie poto, aby odbywać konferencje, lecz poto, aby natychmiast przystąpić do działania. Nie wdawano się więc w żadne dyskusje co do osób, mających przewodniczyć rozmaitym komisjom, nie dyskutowano też nad pomieszczeniem delegatów sjonistycznych i niesjonistycznych. Sjoniści i niesjoniści siedzieli na historycznem posiedzeniu na jednych ławach, słuchając z uwagą wszystkich mówców, a mowy te były — jak zaznaczył Sokołow — mowami sjonistów, które śmiało można było wygłosić na Kongresie sjonistycznym. Oklaskiwano żywo Marshalla, kiedy mówił, że nie chce, by Żydów amerykańskich uważano tylko za źródło złotodajne i gdy ten siedemdziesięciokilkoletni starzec oświadczył, że *pod wodzą* Weizmanna praca Jewish Agency wyda wspaniałe wyniki. Burzą oklasków przyjęto Alberta Einsteina: on jeden wspomniał na tym zebraniu imię Herzla, które zebrani uczcili powstaniem. Dużą część mowy poświęcił Weizmannowi, a skończył oświadczeniem, że dzień utworzenia Jewish Agency jest największym w życiu radością. Oskar Wassermann mówił o konieczności entuzjazmu w pracy, o potrzebie *pozyskania młodzieży i wzbudzenia zapału w szerokich masach.*. W tym duchu przemawia Goldsmid, Herbert Samuel, Feliks Varburg.

PRZYRZECZENIA LORDA MELCHETTA.

Lord Melchett i Herbert Samuel — to dwie potężne indywidualności żydostwa angielskiego. Obaj zajmują wybitne stanowisko w polityce. Jeden należy do największych kupców w Anglji, drugi jest przemysłowcem, jeden jest przywódcą liberałów, drugi jest konserwatystą, który niedawno opuścił obóz liberałów, podobno m. in. dlatego, że nie było miejsca w obozie liberałów na dwie takie indywidualności. Herbert Samuel i Lord Melchett zastępują często przeciwne sobie stanowiska. Ujawniło się to i na posiedzeniu Rady Jewish Agency Herbert Samuel mówił o dobrej opiece rządu mandatowego. Lord Melchett, znajdujący się obecnie w opozycji do rządu, polemizował z Herbertem Samuelem i z jego zbyt optymistycznemi poglądami politycznemi, oświadczając, że dotychczas żaden z rządów angielskich nie uczynił nic istotnego w myśl postanowień mandatu. Polemika ta wywołała niejedną uwagę uczestników posiedzenia, podobnie jak entuzjazm wywołały słowa lorda Melchetta: „Przyrzekam uczynić wszystko, co będzie w mojej mocy, do najdalszych granic, dla odbudowy Palestyny".

SZCZERY USYSZKIN.

Usyszkin zwrócił się ze swojem przemówieniem wprost do niesjonistów i wyliczył im, że sjoniści przynoszą ze sobą deklarację Balfoura, sto kolonij żydowskich, odrodzenie języka hebrajskiego, gotowość do ofiar chaluców. Jewish Agency powinna tym materiałem dalej budować. Nie możemy już dłużej czekać, musimy zwiększyć pracę. A zakończył życzeniem: „Życzę wszystkim starcom znajdującym się wśród zebranych, by dożyli i mogli oglądać odbudowaną Palestynę!".

MILJON DOLARÓW.

Jak wiadomo, Feliks Warburg i lord Melchett ofiarowali miljon dolarów na cele inwestycyjne w Palestynie. Dzieje tej sumy są dość charakterystyczne. Podobno w czasie jakiegoś zebrania towarzyskiego, Feliks Warburg oświadczył, że w dniu po rozszerzeniu Jewish Agency ofiaruje taką sumę, jaką da lord Melchett na cele palestyńskie. Lord Melchett, który, jak wiadomo, ofiarowywuje dużo na rzecz Palestyny — dzięki niemu doszło do skutku kupno gruntu w zatoce Hajfskiej — przedłożył w niedzielę rano Feliksowi Warburgowi czek na pół miljona dolarów. Feliks Warburg ze swej strony podpisał również czek na pół miljona dolarów i obaj wręczyli czeki prezydentowi Weizmannowi Na jaki cel suma ta zostanie przeznaczona, narazie nie wiadomo. Zależeć to będzie od ofiarodawców, a także od Egzekutywy Jewish Agency. Czyn Feliksa Warburga i Lorda Melchetta wywołał w kołach Jewish Agency żywe zadowolenie.

Eljen! moszki węgierskie

BUDAPESZT. (ŻAT). Posłowie żydowscy w parlamencie węgierskim Paul Sandor i dr. Gesa Desi w związku z zebraniem konstytucyjnem Agencji Żydowskiej ogłosili oświadczenie, w którem odgraniczają się w sposób stanowczy od jakiegokolwiek udziału w instytucjach ogólno żydowskich. Posłowie żydowsko- węgierscy dementują wiadomości, jakie ukazały się w prasie węgierskiej, że żydostwo węgierskie będzie reprezentowane w Agencji. Posłowie Sandor i dr Gesa Desi sądzą nawet, że udział w Agencji byłby „wielkiem niebezpieczeństwem dla pozycji zdobytej przez żydostwo węgierskie kosztem krwi i wielkich ofiar'. Wychodząc z założenia, że Żydzi nie są narodowością, lecz wspólnotą religijną posłowie żydowsko węgierscy stwierdzają, że udział w międzynarodowych organizacjach żydowskich o charakterze politycznym stoi w sprzeczności z podstawami emancypacji oraz wierności dla węgierskiej idei narodowej.

Jak wiadomo, poważny odłam żydostwa węgierskiego zajął pozytywne stanowisko względem Agencji. Nie- sjonistów węgierskich reprezentować będą w Radzie Agencji naczelny rabin Emanuel Löw oraz radca dworu Franciszek Szekely.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Czy P. W. K. ma deficyt?

W związku ze szkodliwemi pogłoskami o rzekomym deficycie PWK., dyr. finansowy PWK. p. Mikołajczak udzielił wywiadu prasowego, w którym obrazuje obecny stan finansowy Dochody wykazują już dziś wzrost ponad preliminowany budżet. Preliminarz dochodowy 15 miljonów zł pokrywa się nawet z nadwyżką, a wraz z udziałem rządu we wszelkich reklamach pozwoli na pokrycie 13 milj. zł. Ogólny rozchód już w sierpniu przekroczył tę sumę, jednakże bardzo nieznacznie, a należy zwrócić uwagę, że wszelkie budowle, na które wydano sumę 10 milj. zł zwrócą Wystawie przy likwidacji 40 proc. t. zn. 4 milj. zł. Rząd weźmie również udział w pokryciu kosztów generalnych „zwłaszcza kosztów propagandy, które przekroczyły sumę 1 milj. 200 tys zł. Wszelkie więc pogłoski o rzekomym miljonowym deficycie PWK. są nieprawdziwe. Wystawa Poznańska należy do wystaw nietylko najpiękniejszych, ale i najtańszych ze wszystkich wystaw światowych.

—o-O-o—

Dalszy etap etatyzmu: eksport drzewa

Komunikują, że Minist. rolnictwa nawiązało rozmowy z grupą bankierów zagranicznych na temat zorganizowania eksportu polskiej produkcji drzewnej. Minist. rolnictwa, które obecnie ma już w swoim zarządzie prawie całą eksploatację lasów państwowych, zdaje sobie sprawę, że nie dysponuje jeszcze należytym aparatem technicznym, któryby zdołał opanować przeróbkę całego surowca drzewnego z lasów państwowych.

Ponadto postawiło sobie minist. rolnictwa za zadanie znaczne zmniejszenie eksportu okrąglaków, jako mniej wartościowego i powiększenia materjału przerobionego w kraju, co niewątpliwie będzie z korzyścią dla bilansu handlowego w Polsce. Minist. pragnie również ułatwić przemysłowi drzewnemu zawieranie tranzakcji eksportowych przez udzielanie kredytów należycie zagwarantowanych. Kredyty te pochodzić mają od zagranicznych grup finansowych zainteresowanych w utrzymaniu normalnych stosunków handlowych z Polską, w ten sposób, aby stałe nabywanie drzewa polskiego nie nastręczało im trudności. Rokowania na temat uzyskania tych kredytów są w toku.

Prace nad nowym budżetem

Wszystkie ministerstwa pracują obecnie bardzo intensywnie nad zestawieniem preliminarzy budżetowych na rok budżetowy 1930—31. Ministerstwa otrzymały polecenie trzymania się w tych zestawieniach preliminarzowych ram tegorocznego budżetu, z uwzględnieniem poczynionych zarządzeń oszczędnościowych.

W najbliższym czasie ministerstwa prześlą te preliminarze Ministerstwu Skarbu, które po wyjaśnieniu spornych ewentualnie kwestyj, przedłoży cały projekt Radzie Ministrów do zatwierdzenia.

Czy trust sprzedaży detalicznej nafty?

Z Wiednia donoszą „Gazecie Handlowej“, że w tamtejszych sferach zainteresowanych żywo komentowane są rozmowy, jakie ostatnio toczyć się miały w Paryżu między reprezentantami Standard Ooil Co i dwiema grupami, pracującemi w Polsce. Rozmowy te dotyczyły zlania w jedną całość organizacji sprzedaży w Polsce Standardu i tych grup. Powstałby w ten sposób oprócz kartelu naftowego, zajmującego się sprzedażą hurtową, trust sprzedaży detalicznej Z końcem tego miesiąca ma do Polski w tej sprawie przybyć osobiście p. Bedford, będący pełnomocnikiem Standard Ooil Co na Europę.

W kołach wiedeńskich twierdzą, że Standard Oil posiada już umowę powierniczą z jednym z 2 mających wejść do trustu partnerów, tak, że w rzeczywistości posiadałby większość i decydujący wpływ na sprzedaż produktów naftowych w Polsce. Niewiadomo, czy przypuszczenie to opiera się na informacjach ścisłych. czy też wypływających z dotychczasowego systemu Standard Oil Co, który w żadnem przedsiębiorstwie nie bierze udziału, o ile pracuje w mniejszości, a już w żadnym wypadku nie czyni tego, o ile chodzi o przedsiębiorstwa dystrybucyjne, w których decydujący głos stanowi podstawę całej polityki Standard Oil Co.

Ford powoduje derutę na amerykańskim rynku zbożowym

Wobec wiadomości o złych stanach zboża w Kanadzie wielką niespodzianką był ostatnio spadek cen na amerykańskim rynku zbożowym, gdzie notowano kursy o 7—8 centów dolar.. niższe niż dotychczas. Według informacji ze źródeł oficjalnych spadek ten spowodowany został olbrzymiemi partjami zboża rzuconego na rynek przez osobę, należącą do amerykańskiego wielkiego świata finansowego. W kołach fachowych sądzą, że osobistością tą jest Ford, który miał na celu obniżenie cen aby potem dokonać zakupów i spowodować znowu haussę, aby iść na rękę swoim głównym odbiorcom, sferom rolniczym.

—o—

EKSPORT CHMIELU ZWOLNIONY OD PODATKU OBROTOWEGO. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Min. Handlu i Min Rolnictwa wydało zarządzenie, na mocy którego wszelkie tranzakcje, zawierane przy wywozie chmielu zagranicę, wolne są od pobieranego dotychczas podatku obrotowego w wysokości 2 proc. Zawieszenie pobierania tego podatku obowiązuje aż do odwołania jednakże uchodzi za rzecz pewną, że władze skarbowe przez dłuższy czas nie przywrócą tego podatku.

Wiadomości z kraju

Program pogrzebu śp. majora Idzikowskiego

Jak już wczoraj donieśliśmy, statek szkolny „Iskra“, wiozący zwłoki śp. mjr. Idzikowskiego przepłynął Kanał Kiloński. Przybycia okrętu do Gdyni należy oczekiwać dziś 14 bm., o ile oczywiście warunki atmosferyczne nie utrudnią podróży. Gabinet p. ministra spraw wojskowych ogłosił szczegółowy program transportu zwłok i pogrzebu śp. mjr. Idzikowskiego.

Ustalono, iż na spotkanie „Iskry“ wystartuje z Gdyni eskadra hydroplanów wojskowych, które eskortować będą statek.

Trumna ze zwłokami przewieziona zostanie 15 bm. do Warszawy, do kościoła św. Krzyża. Dnia 16 bm. o godz. 9 rano odbędzie się żałobne nabożeństwo z udziałem delegacyj pułkowych oraz formacyj lotniczych, a potem eksportacja zwłok na cmentarz powązkowski.

W Gdyni oczekiwać będzie zwłok bohaterskiej ofiary Atlantyku Szef. Dep. Aeronautyki M. S. Wojsk. płk. Rayski, który przyspieszył swój powrót z Paryża, mjr. Kubala towarzysz śp. mjr. Idzikowskiego, oraz płk. Beck, szef gabinetu p. ministra spraw wojskowych. W pogrzebie bohaterskiego lotnika w Warszawie wezmą udział wszyscy wyżsi wojskowi.

Protest weksla na milj. zł.

Sensację w kołach przemysłowych i kupieckich wywołało zaprotestowanie największego prawdopodobnie weksla w Polsce, bo wystawionego na sumę 5 miljonów złotych, przez firmę S. Rosenblatt (fabryka przemysłu bawełnianego). Weksel ten zaprotestowany został przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który udzielił gwarancji firmie, znajdującej się jak wiadomo pod nadzorem. Jeden z rejentów łódzkich, u którego zaprotestowano ten weksel, otrzymał za sporządzenie tego protestu 30 tysięcy złotych.

—o—

MARSZ. DASZYŃSKI NA URLOPIE. W poniedziałek wieczorem wyjechał marszałek Sejmu, Daszyński na kilkudniowy urlop wypoczynkowy do Nałęczowa.

DYREKTOR B. G. K. WRACA DO ZDROWIA. Przed kilkoma dniami wyjechał do Poznania prezes Banku Gospodarstwa Krajowego Dr. Roman Górecki, celem poddania się operacji w jednej z tamtejszych klinik. Jak wiadomo, gen. Górecki uległ kilka miesięcy temu wypadkowi złamania nogi w Poznaniu i wbrew opinji lekarzy nie dokończył nakazanych zabiegów. Wskutek tego złamana noga zrosła się nie prawidłowo. Przeprowadzona operacja udała się bardzo dobrze. Pobyt gen Góreckiego w klinice poznańskiej potrwa kilka tygodni.

Z POCZTY. Z dniem 1 września br. uruchamia się agencję pocztową 2-go stopnia Jadowniki k. Brzeska powiat Brzesko. Agencja ta, połączona będzie za pośrednictwem chodów posłańczych z u. p. w Brzesku.

CZY TAK POSTĘPUJE CADYK? W jednem z pism warszawskich czytamy Niezwykła historja zdarzyła się niedawno w Otwocku. W willi cadyka porysowskiego mieszkał jego zwolennik, Dawid Nirenberg. Niedawno żona cadyka zakazała Nirenbergowi wjeżdżać z wozami z mąką na podwórze willi pod pretekstem niszczenia urządzeń willi. Matka Nirenberga udała się do żony cadyka z interwencją, a po tej wizycie żona cadyka oświadczyła, że Nirenbergowa obraziła ją. Skutki tego były dla Nirenberga fatalne. Cadyk polecił mu natychmiast zwinąć interes, zabronił mu przy pomocy religijnego zakazu mieszkać w jego domu i zakazał mu przychodzić do synagogi chasydów porysowskich. Nirenberg, który należał do gorących zwolenników cadyka, znalazł się w trudnej sytuacji. Z jednej bowiem strony musiał słuchać rabina, z drugiej zaś wyrok rabina był dla niego ruiną. Wkońcu zdecydował się być posłuszny rabinowi, zlikwidował interesy i wyprowadził się z domu rabina. Obecnie wałęsa się bezdomnie po Otwocku. To okrucieństwo cadyka jest tak nieprawdopodobne, że przypuszczamy, iż chodzi tu o jakąś legendę...

ZNOWU WYPADEK W TATRACH. Onegdaj rano zostało zawiadomione ratunkowe pogotowie Tatrzańskie, że u stóp Lodowego po stronie czeskiej spadł polski turysta wzywający pomocy. Jak się okazało owym turystą był Henryk Altmann, profesor gimnazjalny z Warszawy, który w dniu 7 bm. wyruszył z Zakopanego na kilkudniową wycieczkę w góry. Gdy znajdował się na Lodowym, zaskoczyła go noc Altmann zbłądził, przyczem spadł ze skały, doznając silnych obrażeń, tak, że nie był w stanie iść dalej o własnych siłach. Dopiero dwaj przygodni turyści, którzy znaleźli Altmanna w stanie zupełnego wyczerpania i napół przytomnego udzielili mu pierwszej pomocy lekarskiej, a następnie znieśli go do schroniska, poczem pogotowie ratunkowe przewiozło Altmana do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Prof. Altmann prócz ogólnych potłuczeń zewnętrznych doznał złamania prawego podudzia. Stan jego nie jest jednak groźny.

5 OSÓB OTRUTYCH MIĘSEM. Onegdaj w nocy w mieszkaniu rodziny Strzałków przy ulicy Poprzecznej 6. w Łodzi, cała rodzina złożona z 5 osób zatruła się mięsem Gdy nad ranem sąsiedzi zauważyli, że drzwi do mieszkania Strzałków są zamknięte a Strzałkowie nie udali się jak codziennie do pracy, lecz pozostali w domu udano się do mieszkania i znaleziono tam całą rodzinę zatrutą. Stanisław Strzałek i syn jego 16-letni Michał odwiezieni zostali w agonji do szpitala.

5-LETNI CHŁOPIEC CHORY WENERYCZNIE. W szpitalu warszawskim na Czystem leczył się pewien 5-letni chłopiec Wolf Mosiączyk, który doznał silnego oparzenia. Przez 4 tygodnie przebywał Mosiączyk w szpitalu, a potem odesłano go do domu. Po niedługim atoli czasie, chłopiec skarżył się rodzicom na osłabienie i dolegliwości. Sprowadzony lekarz stwierdził, że chłopiec jest chory wenerycznie. Jak się okazało, w szpitalu na Czystem leczono go na oddziale chorób skórnych, przyczem znajdował się w pokoju, przeznaczonym dla chorób wenerycznych. Tam zaraził się, mimo to jednak lekarze odesłali go do domu. Lekarze usprawiedliwiają się tem, że brak pomieszczeń w szpitalach może powodować tak tragiczne wypadki.

EPILOG PODWÓJNEGO MORDERSTWA. Swego czasu donosiliśmy o skazaniu na śmierć niejakiego Jana Lupy, który zamordował siekierą swego ojca a następnie lekarza, dr. Zdradlka z Mikołowa. Ostatnio obrona skazanego wniosła o rewizję procesu i w związku z tem Lupę oddano pod obserwację i badanie lekarskie Prof. dr. Wachholz z Krakowa twierdzi, że Lupa cierpi na chorobę umysłową, a zbrodni dokonał w chwili zamroczenia umysłowego. Wobec tego postanowiono wykonanie wyroku wstrzymać, a Lupę oddać do zakładu dla obłąkanych.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 16

Sierpień
14
Środa
8 Ab 5689

Zachód słońca 19 m. 05

Z Biura palestyńskiego

Biuro Palestyńskie w Krakowie (Stradom 15/I), wzywając wszystkich emigrantów, którzy pragną w najbliższym czasie wyjechać do Palestyny, ażeby najpóźniej do dnia 18 bm. zgłosili się celem przeprowadzenia ich rejestracji, komunikuje ponadto:

Otrzymane przez nas certyfikaty są przeznaczone dla fachowców a mianowicie: murarzy, kamieniarzy, ślusarzy, maszynistów, tynkarzy, posadzkarzy, elektromonterów, instalatorów i rolników w wieku od 18—35 lat. W pierwszym rzędzie przy przydziale certyfikatów uwzględnimy a) tych, którzy mają krewnych w Palestynie, b) przeszli wychowanie ideowe w duchu sjonistycznym i władają językiem hebrajskim, c) mają jakiś kapitał prócz wydatków na koszta podróży itd. Każdy emigrant może ze sobą zabrać żonę i dzieci.

Bliższych informacyj udziela biuro w poniedziałki, środy i czwartki od godz. 12—1, zgłosić się zaś można codziennie w godzinach urzędowych u sekretarza organizacji sjonistycznej pisemnie lub osobiście. Po 18 bm. reflektantów na certyfikaty w tym turnusie, którzy przedtem w oznaczonym terminie się nie zgłosili, nie uwzględnimy.

Oszczędności na nowych monetach

Wycofywanie z obiegu 140 milj. złotych w biletach skarbowych oraz srebrnych monet jedno i dwuzłotowych potrwa conajmniej rok. Zamiast 5-złotowych biletów skarbowych puszczane są obecnie w obieg srebrne monety 5-złotowe 750-ej próby. 5 miljonów gotowych monet 5-złotowych zamówił rząd za granicą, 10 miljonów sztuk tych monet bije mennica państwowa, która również wykona dalszych 13 miljonów monet srebrnych 5-złotowych. Nowa moneta 5-złotowa waży 18 gramów i zawiera 13,5 grama czystego srebra. Część srebra na wybicie tych monet pochodzi z zapasów krajowych. Obiegające obecnie monety srebrne dwuzłotowe, będą wycofane i zastąpione nowemi monetami srebrnemi, które zawierać będą 50 proc. srebra, zamiast — jak obecnie — 75 proc.

Obliczono, że ta zmiana typu jedno i dwuzłotowych monet spowoduje znaczne oszczędności srebra, które przekroczą sumę 25 mil. złotych. Z tych oszczędności rząd w porozumieniu z Bankiem Polskim i amerykańskim doradcą finansowym, p. Dewey'em, przelał 11 mil. złotych na fundusz „F" pożyczki stabilizacyjnej, tj. na cele gospodarczego rozwoju kraju.

W sprawie aplikacji lekarskiej

Jak donosiliśmy Min. Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia w sprawie odbywania przez lekarzy przymusowej praktyki w szpitalach. Projekt ten przewiduje, że każdy lekarz przed otrzymaniem prawa zajmowania się praktyką, mianowicie przed uzyskaniem karty rejestracyjnej od władzy administracyjnej będzie miał obowiązek odbycia jednorocznej praktyki w szpitalu. Praktykę odbywać się będzie albo w czasie studjów lekarskich w ciągu ostatnich trzech semestrów, albo po ukończeniu studjów w szpitalach publicznych, posiadających conajmniej 100 łóżek, względnie w klinikach uniwersyteckich.

Władza administracji ogólnej będzie miała prawo w poszczególnych wypadkach na mocy władzy dyskrecjonalnej uznać praktykę w wojsku lub zagranicą za równoznaczną z aplikacją w szpitalu publicznym.

Projekt ten, jak się dowiadujemy, wywołał wielki niepokój w sferach studenckich na wydziale medycznym. Wskazuje się na to, że w ten sposób zmusza się wielu młodych lekarzy do wyjazdu na prowincję, albowiem w szpitalach w miastach większych nie zawsze będzie wolne miejsce. Poza tem niekiedy właśnie z tego powodu młody medyk będzie musiał czekać rok, a może i więcej na przydział. Z drugiej strony jednak zwraca się uwagę na to, że wszyscy medycy w okresie studjów mają praktykę na klinikach uniwersyteckich, wobec czego zarządzenie to straci bardzo wiele na ostrości.

Małżeństwa poborowych

Władze wojskowe wyjaśniają, że na zawarcie małżeństw przez poborowych nie potrzeba zaświadczeń władz wojskowych. Poborowi jednak po zaszeregowaniu nie korzystają z tego tytułu z żadnych ulg, ani też rodzina nie otrzymuje żadnych zasiłków. Szeregowcy, pełniący służbę, chcąc zawrzeć związki małżeńskie muszą uzyskać specjalne zezwolenie dowódcy.

Kto wygrał na loterji?

W 2-gim dniu IV. klasy 19-tej Loterji Klasowej padły następujące większe wygrane (częściowo wczoraj już przez nas podane):

20.000 zł. wygrał nr. 89402.
10.000 zł. wygrał nr. 83363.
5.000 zł. wygrał nr. 155599.
Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 99317, 177606.
Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 165748, 169071.
Po 800 zł. wygrały n-ry 6270, 46610, 72354.
Po 600 zł. wygrały nry: 8361, 17779, 35070, 41387, 41609, 46244, 62271, 78806, 104204, 108540, 145048, 149398.
Po 500 zł. wygrały n-ry: 8015, 12692, 15251, 15380, 15909, 43108, 43144, 45645, 60910, 67836, 67874, 68527, 81133, 83066, 90094, 98607, 107303, 114780, 134383, 146592, 173601.

Wypadek automobilowy koło Brzeska

Dnia 11 bm. koło godz. 19-tej przejeżdżało na terenie gminy Głorzków rejon PP Rzezawa auto ciężarowe Nr. Kr. 95430, będące własnością Abrahama Reingolda i Jakóba Dorfa z Brzeska, prowadzone przez szofera Burysia Tauermana. W pewnym momencie wybiegło przed auto pasące się tuż przy gościńcu cielę, wskutek czego szofer zatrzymał nagle auto, które w następstwie tego wpadło do przydrożnego rowu i przewróciło się. W aucie znajdowało się kilka osób, z pośród których właściciel auta doznał zwichnięcia lewej ręki, Ryfka Schiff z Brzeska zdarcia naskórka na twarzy i potłuczenia prawej ręki i nogi, Marja Lieberman zaś została oddana do szpitala w Brzesku, gdyż zachodzi podejrzenie zwichnięcia kręgów piersiowych. Według opinji lekarza dr. Siechla z Brzeska żadnej z osób uległych wypadkowi nie grożą poważniejsze następstwa.

— **W SPRAWIE PODATKU SZYLDOWEGO.** Magisrat m. Krakowa wzywa ponownie właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych tudzież osoby wykonujące zawody wolne i zajęcia zarobkowe (lekarze, adwokaci, inżynierowie itp.), którzy w terminie zakreślonym w rozporządzeniu Magistratu z 18 kwietnia 1929 r. L. II. 8813/29 kaniedbali obowiązku zgłoszenia do opodatkowania utrzymywanych dla anonsowania względnie reklamowania swych przedsiębiorstw i zawodów — szyldów, napisów, plakatów, znaków firmowych i reklamowych, gablotek, lamp reklamowych, godeł itp. przedmiotów, aby w dodatkowym terminie do dnia 30 sierpnia br. złożyli w Wydziale II Magistratu pl. WW. Świętych l. 6 przepisane powyższem rozporządzeniem Magistratu deklaracje podatkowe na formularzach wydawanych przez rzeczony Wydział II Magistratu. Przedsiębiorstwom obowiązanym do zgłoszenia, które nie zastosują się do niniejszego wezwania wymierzony będzie podatek szyldowy z urzędu na podstawie dat posiadanych przez Magistrat.

— **PAŃSTWOWA SZKOŁA ROLNICZO-OGRODNICZA DLA GŁUCHONIEMYCH WILLA—GÓRA** (st. kol. i poczta Nowy Dwór, koło Modlina), przyjmuje głuchoniemych absolwentów instytutów i szkół oraz głuchoniemych do lat 20, którzy w szkołach ogólno kształcących nie byli, lecz wykazują zupełną zdolność do pracy zawodowej. Szkoła kształci zawodowo w kierunku rolnictwa, ogrodnictwa, pszczelnictwa, w br. organizuje też przygotowanie zawodowe w stolarstwie i kołodziejstwie. Na miejscu internat. Warunki zdrowotne bardzo dobre. Wszelkich informacyj na żądanie udziela Dyrekcja szkoły. Podania składać należy do dnia 20-go sierpnia bezpośrednio do Dyrekcji.

— **KOLONJA „OGNISKO" W KOWAŃCU.** Wydział Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" w Krakowie komunikuje, że dysponuje od 15 sierpnia kilkoma miejscami na kolonji w Kowańcu. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Stow. „Ognisko" w Krakowie, ul. Przemyska 3, do dnia 15 bm. od 7—8 mej wiecz.

— **CENY DETALICZNE NA PLACACH TARGOWYCH** w dniu 13 bm. w Krakowie: mleko niezbier. 1 litr 35—40 gr, zbierane 25—30 gr, śmietanka 60—70 gr, śmietana 1.80—2.40 zł, masło zwycz. 1 kg. 5—5.20 zł, jaja szt. 18—19 gr. Jabłka kompot. 1 kg. 1—1.50 zł, gruszki 1—2 zł, śliwki zagr. 1.80—3 zł, maliny ogrod. litr 2—2.50 zł, leśne 1.40—1.50 zł. Ziemniaki 1 kg. 14—15 gr, buraki ćwikł. 18—20 gr, marchew 20—25 gr, cebula kraj. 30—35 gr, kapusta biała głow. szt. 25—35 gr, włoska 20—30 gr, kalafiory 40—90 gr, sałata 8—10 gr, ogórki kopa 80—2 zł, pietruszka 1 kg. 30—40 gr, pomidory 1.60—2 zł, fasola szpar. żółta 50—60 gr, ziel. 40—45 gr, bób litr 25—30 gr, barszcz 30—35 groszy.

— **ZE STAŁEJ RUBRYKI.** Antoni Kowalski ogrodnik, zam. Piaski l. 47 zgłosił, że w nocy z 11 na 12 bm. skradziono mu z ogrodu 80 szt. kalafiorów wartości 40 zł.

Stanisław Kopiejka z Gorlic zgłosił, że w dniu 12 bm. skradziono mu rower wartości 170 zł, który pozostawił na ul. Prądnickiej.

— **ZNALEZIONO.** Feliszewski Stanisław, dorożkarz złożył w VI. Komis. PP. 1 teczkę skórzaną z zawartością: 1 sweter i przybory toaletowe, które zapomniał w dorożce nieznany mu pasażer.

— **POŻAR OD PIORUNA.** Dnia 11 bm. o godz. 8-mej uderzył dwukrotnie piorun w dom Daniela Grubicza w Olpinach pow. Jasło, powodując pożar, który zniszczył dom, zapasy zboża i paszy, wyrządzając szkodę na 7000 zł. Ofiar w ludziach nie było.

ZMARLI: Izrael Glücksmann z Radomska.

—o-O-o—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Świt, dzień i noc", przemiła komedja Niccodemi'ego, która dzięki koncertowej grze znakomitych artystów warszawskich, a to Marji Malickiej i Aleksandra Węgierki zapełnia codziennie widownię teatru, daną będzie jeszcze tylko dwa razy, tj. dziś we środę 14 bm. i jutro we czwartek 15 bm.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

WANDA: „Zamknięta z powodu remontu".
UCIECHA: „Tajemnica panny Mary".
BAGATELA: „Piękna grzesznica".
SZTUKA: „Pojedynek w przestworzach".
CORSO: „Sfałszowane miljardy" (z Harry Peel'em).
NOWOŚCI: „Zakochany nieboszczyk".

ZE SPORTU

WARSZAWIANKA—CRACOVIA. Jutro odbędą się na boisku Cracovii o g. 5 popoł. zawody ligowe o mistrzostwo Polski między drużynami Warszawianki i Cracovii. Mistrzowskie to spotkanie jest dla Cracovii bardzo ważne, uzyskanie bowiem w tych zawodach dwóch punktów, może białoczerwonych przesunąć w górę tabeli mistrzowskiej, podczas gdy strata każdego punktu może być w konsekwencji bardzo przykrą. Warszawianka w swej obecnej formie przedstawia bardzo groźnego przeciwnika. Pierwszy zatem mecz Cracovii w II. rundzie zapowiada się interesująco. Bilety w przedsprzedaży już są do nabycia w firmach jak zwykle.

ŻKS MAKKABI—RKS LEGJA. We czwartek 14 bm. odbędą się zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. A — KZOPN. Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

MINISTROWIE FINLANDZKI, ESTOŃSKI, ŁOTEWSKI I SZWEDZKI NA PWK.

W dniu 15 bm. przyjeżdżają do Warszawy cztere] ministrowie przemysłu i handlu państw bałtyckich: a mian.: finlandzki, estoński, łotewski i szwedzki i w tym samym dniu wyjeżdżają w dalszą drogę do Poznania na PWK. Przyjazd ich do Poznania nastąpi w dniu 16 bm. W drodze i w czasie pobytu w Poznaiu towarzyszyć będzie dostojnikom państwowym polski minister przemysłu i handlu p. inż. Eugenjusz Kwiatkowski. W programie wizyty ministrów przewidziany jest obiad wydany przez Izbę Handlowo Przemysłową w Poznaniu w dn. 16 bm. wieczorem. — Wyjazd ministrów z Poznania nastąpi 17 bm. wieczorem.

Agencja Żydowska uchwaliła preliminarz budżetowy Kongresu

(Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.)

Zurych. 13. 8. ŻAT. Wczoraj wieczorem i dziś przedpołudniem odbywały się narady poszczególnych komisyj Agencji.

Komisja budżetowa rozpatrywała poszczególne paragrafy preliminarza budżetowego, uchwalonego przez Kongres. Dyskusja prowadzona była w ramach ściśle rzeczowych.

Pewne trudności wyłoniły się w toku obrad komisji konstytucyjnej, rezolucyjnej oraz komisji dla nominacyj członków ciał kierowniczych Agencji. I w tych komisjach jednak praca szybko postępuje naprzód.

Referat budżetowy Oskara Wassermanna

Zurych. 13. 8. ŻAT. Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu plenarnem przewodniczył Motzkin. Omawiana była sprawa budżetu. Wyczerpujący referat o wnioskach komisji budżetowej wygłosił Oskar Wassermann, który doniósł że komisja budżetowa uchwaliła zaakceptować preliminarz budżetowy uchwalony, przez Kongres, nie wchodząc w analizę poszczególnych jego części. Komisja wyraziła opinję, że budżet uchwalony przez Kongres obowiązywać winien jedynie w pierwszym roku przyczem Agencja powinna zastrzec sobie prawo poczynienia w nim zmian na rok następny, opierając się na doświadczeniach pierwszego roku budżetowego. Referent oświadcza, że również sjoniści nie dopatrują się w podobnem postawieniu kwestji przeszkody dla zachowania ciągłości pracy pa lestyńskiej.

Referent donosi w dalszym ciągu, że Agencja winna pokryć zobowiązania Organizacji Sjońskiej, które powstały w następstwie przesilenia w Palestynie oraz niewystarczających wpływów funduszów sjońskich w ostatnich latach. Zobowiązania te wynoszą 450 tysięcy funtów.

Referent kończy swe wywody słowami: Uchwaliliśmy preliminarz budżetu, wniesiony przez Organizację Sjońską, jako nasz własny budżet. Usiłowania nasze jednak winny być skoncentrowane nietylko dla wykonania budżetu w obecnych jego rozmiarach, lecz również do powiększenia jego pozycyj. W tym ostatnim wypadku każda uzyskana nadwyżka ma być obrócona na cele kolonizacyjne w Palestynie.

Po referacie Wassermanna Rada Agencji uchwaliła jednomyślnie zaakceptować preliminarz budżetu, w brzmieniu uchwalonem przez Kongres Sjoński.

Z kolei zabiera głos nadrabin Dr. Alcalay (Białogród), witając rozszerzoną Agencję w imieniu Żydów jugosłowiańskich.

Incydent polityczny

Do przykrego incydenut dochodzi podczas przemówienia następnego mowcy, rabina Dra Fischera z Budapesztu, który w toku przemówienia powitalnego porusza również sprawę węgierskich uroszczeń terytorjalnych w stosunku do Rumunji na tle układu w Trianon.

Przeciwko poruszaniu spornej kwestji między Węgrami a Rumunją na posiedzeniu Agencji protestuje delegat rumuński Dr. Hildermann. Również przewodniczący Motzkin uważa wystąpienie Dra Fischera za wysoce niewłaściwe. Agencja Żydowska nie jest bowiem trybuną polityczną, na której można poruszać zagadnienia polityki międzynarodowej. — Na tem incydent został wyczerpany.

O stałą ordynację wyborczą do Rady Agencji

W dalszym ciągu dzisiejszego posiedzenia złożył Dr. Cyrus Adler sprawozdanie komisji mandatowej. Komisja zweryfikowała 208 mandatów do Rady Agencji. Równocześnie komisja wnosi o opracowanie stałej ordynacji wyborczej, ,któraby obowiązywała już do następnej sesji.

Na tem zakończyło się dzisiejsze posiedzenie plenarne, które trwało krótko, ponieważ komisje nie ukończyły jeszcze wszystkich prac.

Następne posiedzenie jutro przedpołudniem.

Narady A. C.

Zurych. 13. 8. ŻAT. W godzinach wieczornych zebrał się na naradę Sjoński Komitet Wykonawczy ,równocześnie zaś obradowała część niesjonistyczna. Przedmiotem narad było ustalenie kandydatur do kierowniczyh ciał Agencji: Egzekutywy i Rady Administracyjnej.

Swiatowa Organizacja ogólnych sjonistów

Z inicjatywy przedstawicieli organizacyj krajowych ogólnych sjonistów, w szczególności Dra Bileskiego (Niemcy), Dra I. Schwarzbarta (Zach. Małopolska) i Ab. Goldberga (St. Zjednoczone) odbyło się w Zurychu onegdaj konstytuujące zebranie światowej organizacji ogólnych sjonistów. W konferencji uczestniczyli przedstawiciele wszystkich organizacyj krajowych, uczestniczący w Kongresie. Zebranie zagaił

AB. GOLDBERG,

wskazując że dzięki zjednoczeniu odegrali ogólni sjoniści na obecnym Kongresie o wiele większą rolę, niż na poprzednich kongresach i stanowili ważne oparcie dla Egzekutywy.

Dr. I. SCHWARZBART (Kraków)

referował program nowej organizacji. Na podstawie cyfr udowodnił mowca, że na XIV. Kongresie w Wiedniu mieli ogólni sjoniści 74 proc. delegatów, na XV. Kongresie liczba delegatów ogólno-sjońskich wynosiła 53 proc., a na obecnym Kongresie zaledwie 46 proc. Powodem zmniejszania się liczby delegatów jest ideologiczne rozproszkowanie ogólnych sjonistów. Trzeba więc obecnie stworzyć silną organizację, któraby wniosła nowe życie do obozu ogólnych sjonistów, tej najważniejszej części ruchu sjońskiego.

Mowca podkreśla doniosłość przygotowania młodzieży do zadań palestyńskich.

Po wyczerpującej dyskusji wybrano Komitet Centralny, który opracuje dokładny program i plan pracy ruchu ogólno-sjońskiego i będzie miał za zadanie przygotować światową konferencję ogólnych sjonistów. Nowa Organizacja utworzy sekretarjat światowy, który będzie kierował pracą ogólnych sjonistów.

Anglja wycofa swe wojska z Nadrenji bez względu na wynik konferencji haskiej

Londyn. 13. 8. (AW) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" donosi, że rząd angielski [illegible] wycofać swe wojska okupacyjne z Nadrenji do końca bieżącego roku i to bez względu na wynik konferencji haskiej.

Pogrzeb majora Idzikowskiego dopiero 17 bm.

Warszawa, (AW) Statek szkolny „Iskra" przepłynął już kanał Kiloński i zbliża się do Gdyni. Pierwotnie przypuszczano, iż uroczystości pogrzebowe śp. mjr Idzikowskiego, którego zwłoki znajdują się na tym statku rozpoczną się w dniu 14 bm., obecnie jednak okazało się, iż ze względów technicznych uroczystości pogrzebowe rozpoczną się dopiero w dniu 17 bm.

MacDonald weźmie udział w najbliższej sesji Ligi Narodów

Londyn. 13. 8. (AW) Jak słychać, premjer MacDonald ma zamiar wziąć udział w posiedzeniu sesji Ligi Narodów. Na jednem z posiedzeń plenarnych, premjer MacDonald wygłosi mowę na temat rozbrojenia i oświadczy, że rząd angielski ma zamiar podpisać klauzulę fakultatywną.

Henderson nakazuje dyskrecję

Haga. 13. 8. PAT. O przebiegu wczorajszych dyskusyj na posiedzenui komisji politycznej krążą tutaj fantastyczne pogłoski, a to wobec tego, że Henderson udzielił wskazówki swojemu szefowi prasowemu, który dotychczas nie szczędził wyjaśnień dla prasy, ażeby jak najmniej informował „opinję w celu uszanowania delikatnej sytuacji jaka się wytworzyła pomiędzy Francuzami a Niemcami". Z powodu uznania zależności wzajemnej pod względem technicznym przez grupy armji okupacyjnej, Henderson miał oświadczyć, że Anglja nie będzie ewakuować przed Francją w żadnym razie.

Oberwany sufit grzebie w swych gruzach 18 robotników

Madryt. 13. 8. (AW) W jednej z hal fabrycznych budowy okrętów nastąpiło katastrofalne oberwanie się sufitu, grzebiąc pod sobą 18 robotników. Z pod gruzów wydobyto zwłoki 6 robotników, 5 odniosło ciężkie rany, reszta zaś lekkie. Przyczyny katastrofy dotychczas nie zdołano stwierdzić. Na miejsce wypadku przybyła specjalna komisja, która zajmie się zbadaniem tej sprawy.

Akcja Heimwehry budzi niepokój w Austrii

Wiedeń. 13. 8. (AW) wzmożenie aktywności Heimwehry jest w dalszym ciągu przedmiotem ożywionej dyskusji w kołach politycznych. Pisma domagają się bardzo stanowczo energicznych zarządzeń rzadu austrjackiego, aby zapobiec dalszym starciom z socjalistami. Żądają też przedłużenia zakazu urządzania pochodów partyjnych na jesień Heimwehra już teraz zgłosiła na wrzesień cały szereg demonstracyj.

ZE SPORTU

WISŁA—PHILIPS (Holandja) 4:0 (2:0).

Po iście amerykańskiej reklamie, jaka poprzedzała powyższe zawody, spodziewano się znacznie więcej po drużynie gości, zwłaszcza, że footbal holenderski cieszy się w Europie dobrą marką. Naogół jednak goście zawiedli pokładane w nich nadzieje. Zawody same osiągnęły może swój cel ajko reklama handlowa, sportowo jednak stały na dość niskim poziomie, mimo cechującego je żywego tempa. Ataki gości kończyły się przeważnie na dobrze tym razem dysponowanej pomocy Wisły. Wisła zaś jednolita w tyłach przedstawiała się w ataku, z. wyjątkiem Balcera, blado. Mimo dość wysokiej niezasłużonej zresztą w tym stosunku, klęski, potrafili goście utrzymać grę otwartą, mając nawet w pewnych momentach więcej z gry. W dodatku obie bramki uzyskane do pauzy nie były zupełnie zasłużone. Stan ten utrzymuje się pod sam koniec zawodów. Dopiero w ostatnich minutach gry ustala Wisła dwoma dalszemi bramkami ostateczny wynik. Bramki uzyskali Czulak dwie, Balcer i Kotlarczyk II po jednej. Ponadto Kotlarczyk I. spudłował dwa karne. — Sędzia p. Arczyński. Widzów około 1500.

Powrót do pracy

Od dziś będą czynne taksówki w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 8. (Sin) W dniu dzisiejszym została przyjęta delegacja strajkujących szoferów przez naczelnika wydziału ruchu kołowego w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Czapińskiego. Na konferencji tej ustalono zasady kompromisu, polegającego na tem, iż część postulatów szoferów zostanie uwzględniona część zaś stanowić będzie jeszcze przedmiot rokowań. Wieczorem odbyło się masowe zgromadzenie szoferów, na którem uchwalono przerwać strajk i przystąpić jutro o godzinie 8-mej rano do pracy. W ten sposób Warszawa, pozbawiona od kilku dni taksówek, przybierze normalny wygląd a zarazem zacznie się nowa serja wypadków samochodowych.

Koniec strajku w bielskim przemyśle metalowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 8. (Sin) Trwający od szeregu dni strajk robotników w bielskim przemyśle metalowym zakończył się dziś dzięki interwencji dyrektora departamentu w min. pracy p. Ulanowskiego. Robotnicy zgodzili się powrócić do pracy na dotychczasowych warunkach z tem zastrzeżeniem, że nowe rokowania rozpoczną się w połowie września.

Groźba streiku w Zagłębiu Dąbrowskiem

Warszawa, 13. 8. (Sin) Centralny Związek zawodowy robotników skopalnianych postanowił wymówić umowę zbiorową, jeśli do 1. września nie będą względnione żądania co do podwyżki.

Odprężenie w Hadze

Paryż. 13. 8. PAT. Dzienniki stwierdzają z zadowoleniem, iż w kołach konferencji nastąpiło lekkie odprężenie, które, jak należy się spodziewać pozwoli na pomyślniejszy rozwój dalszych prac konferencji.

Ustępstwa na rzecz Anglji w sprawie odszkodowań

Haga. 13. 8. PAT. Delegaci starają się przeprowadzić taki podział spłat, któryby zadowolił Anglję bez szkody dla innych państw. W podziale tym dotychczasowy udział Anglji byłby zwiększony przez przyznanie jej znacznej części dyspozycyjnego salda niemieckiego po spłaceniu głównych mocarstw Anglja natomiast miała by wyrównać pretensje: Rumunji, Jugosławji, Portugalji i Grecji, którym plan Younga przeznacza część salda niemieckiego, zmniejszając zarazem ich długi wojenne wobec wielkich mocarstw.

Ewakuacja Nadrenji zależna od porozumienia

Haga. 13. 8. PAT. Wrażenie odprężenia, jakie się zaznaczyło w ciągu rana po posiedzeniu komisji finansowej, znalazło potwierdzenie wieczorem w wyniku obrad komisji politycznej, która postanowiła, że Henderson i Stresemann mają się porozumieć dziś co do utworzenia i zakresu działania komitetu technicznego. Ustalono w sposób stanowczy, **że podjęcie zarządzeń. przewidzianych w związku z ewakuacją Nadrenji będzie podporządkowane ogólnemu po rozumieniu w sprawie odszkodowań na podstawie planu Younga.**

Ameryka trzyma się zdala

Waszyngton. 13. 8. PAT. Rząd Stanów Zjednoczonych stosuje politykę, polegającą na trzymaniu się zdala od konferencji haskiej i nie zamierza powziąć żadnych demarches celem uniknięcia przerwania rokowań. Miarodajne czynniki zaprzeczają energicznie pogłoskom, jakoby gen. Daves miał być wysłany do Hagi.

Nieudała rewolucja w Wenezueli

Wiedeń. 13. 8. PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: **Grupa rewolucjonistów przybyła niespodziewanie okrętem pod flagą niemiecką do Cumans (Wenezuela) i usiłowała zdobyć miasto, aby stąd ruszyć na Caracas. Wojska rządowe unicestwiły ten zamiar. Powstańcy po krwawej potyczce zostali odparci i schronili się znów na okręt.** Samoloty ścigały okręt nie zdołano dotychczas stwierdzić identyczności okrętu. Gen. Fernandez, komendant wojsk rządowych poległ w czasie tych walk.

N. Jork. 13. 8. PAT. Według doniesień z Caracas, **rewolucjoniści w Wenezueli usiłowali zająć miasto Cumana i ponieśli przytem zupełną porażkę.** Rząd Wenezueli ogłosił komunikat, stwierdzający, że próby opanowanie miasta Cumana zakończyły się **śmiercią dwóch przywódców rewolucjonistów** i poddaniem się wszystkich rewolucyjnych sił zbrojnych. Komunikat dodaje, że gen. **Emilio Fernandez** walczący na czele **wojsk rządowych poniósł śmierć** w czasie **bitwy.**

Na jakich warunkach będzie odtąd Ameryka udzielała pożyczek?

Wiedeń. 13. 8. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku: Na wypadek przyjęcia planu Younga zostały poczynione przygotowania, celem ułatwienia zagranicznych pożyczek państwowych. Dotychczas były wszystkie plany zagranicznych pożyczek państwowych przedkładane przez amerykańskich bankierów departamentowi stanu, który w konkretnych wypadkach wyrażał swoje wątpliwości, a mianowicie po: 1) **jeżeli odnośne państwo nie uregulowało swoich długów zaciągniętych w Ameryce 2) gdyby pożyczka nie miała być użyta na cele produktywne, 3) jeżeliby miała służyć na cele zbrojenia, 4) jeżeli była przeznaczona dla obcych trustów, konkurujących z przedsiębiorstwami amerykańskiemi.** Na przyszłość mają być utrzymane w mocy tylko dwa ostatnie warunki, podczas gdy dwa pierwsze będą zastąpione postanowieniem, że **budżet** odnośnego państwa **ma być w równowadze i że państwo to uznaje swoje dawniejsze długi zagraniczne.** W związku z tem donosi „Neue Freie Presse", że rząd polski uwiadomił amerykański departament stanu, iż **postanowił** wydanie **nowej** ustawy waloryzacyjnej, ażeby dać odszkodowanie **interesentom amerykańskim za straty poniesione skutkiem deprecjacji złotego.**

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 13. 8. 1929. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 165.50.

Papiery zastawne: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 65.50.

Przebieg zebrania giełdowego cechowało minimalną chęć do pracy. W drobnych ilościach dokonano transakcyj jedynie Bankiem Polski po kursie słabszym. Reszta papierów prawie w zupełnym zastoju Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa przy większych obrotach po kursie utrzymanym. 4-proc Prem. Poż. inwestycyjna w płaceniu 115, w towarze 115.50 bez transakcyj.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono za Cegielskiego 38 przy drobnych obrotah.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zasadniczych zmian. Popyt niewielki. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki bankowo 8.89 i pół do 8.90 i pół Warszawa dol. 8.87 i jedna czw do 8.88, czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Lwów dol 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.89 i pół do 8.90 i jedna czw. Katowice dól. 8.87 i trzy czw. do 8.88 i trzy czw. czeki 8.90—8.90 i trzy czw. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 13. 8 PAT. Akcje: Bank Dyskont. 126, Polski 165 i jedna czw., Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Lilpop 31 i pół, Modrzejów 22 i pół, Norblin 140, 141, 140. **Pożyczki:** 4-proc premj. inwestycyjna 114 i trzy czw., 116, 115 i trzy czw, 5-proc. dolarowa 65 i pół, 5-proc. konwersyjna 48, 5-proc. dolarowa 83, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: N. Jork 8,90. 8.92, 8.88, Paryż 34.87 i pół, 34.96, 3479, Praga 26.38 i trzy czw., 26.45 i jedna czw., 26.32 i pół, Szwajcarja 171.52, 171.95, 171.09, Wiedeń 125.57, 125.88, 125.25, Włochy 46.63. 64. 75.46, 51, Marka niem. 212.33.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 13. 8 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 283.87—284.87, Berlin 168.81—169.31, Budapeszt 123.72—124.02, Bukareszt 4.19 i pięć ósmych do 4.21 i pięć ósmych, Londyn 34.37 i trzy ósme do 34.47 i trzy ósme, Nowy Jork 708.85—711.35, Paryż 277.15—278.15, Praga 20.97—21.05, Sztokholm 189.70—190.30, Warszawa 79.46—79.74, Zurych 136.31—136.81, Amerykańskie 705.75—709.75, Niemieckie 168.56—169.16, Francuskie 27.695—27.855, Włoskie 37.14—37.30, Polskie 79.41—79.81, Szwajcarskie 136.32—137.12, Czeskie 20.96—21.08, Węgierskie 123.80—124.20.

Papiery wartościowe: Renta lutowa 0.951. Tureckie 22.9. Kompas 14.9. Północna 1091, Alpiny 41 i pół, Rima 113.9, Skoda 393 i pół, Siersza 13.55, Zieleniewski 71, Fanto 4, Galicja 40.

Giełda zurychska

Zurych, 13. 8 PAT Paryż 20.33 i trzy czw., Londyn 25.21, N. Jork 5.19.92 i pół. Belgja 72.27, Włochy 27.15, Hiszpanja 76.35, Holandja 208.32 i pół, Berlin 123.73. Wiedeń 73.23, Sztokholm 139.32 i pół, Oslo 138.47 i pół, Kopenhaga 138.42 i pół, Sofja 3.76 i jedna czw., Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.75, Białogród 9.12 i siedem ósmych. Ateny 6.71 i pół. Konstantynopol 2.48 i pół, Bukareszt 3.18 i pół. Helsingfors 13.06, Buenos Aires 218 i jedna ósma.

Wczorajsze konferencje w Hadze

Haga. 13. 8. PAT. W ciągu dnia dzisiejszego (wtorek) delegacje prowadziły w dalszym ciągu [illegible] rozmowy. Briand przyjął ministra [illegible]ego, [illegible] odbył konferencję z Hilferdin[illegible]. Barthelot miał rozmowę z v. Schubertem.

Nowe rekordy światowe

Sztokholm, 13. 8. PAT. W pływackich mistrzostwach szwedzkich przepłynął **Arne** Borg 100 m. stylem dowolnym w czasie **1:02.2** minuty.

Posad poszukują

KORESPONDENT angielsko niemiecko-francusko- polski, z ukończonemi wyższemi studjami poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „K.“ do Admin Now Dzien. 1258g

SOLIDNY dobrze sytuowany kupiec poszukuje pierwszorzędnego zastępstwa na całą Rzeczposp. Polską. Adres Tarnów, skrytka poczt. 58. 1266x

PANNA biurowa z kilkuletnią praktyką w większem przedsiębiorstwie poszukuje posady. Łask. zgł. do Adm. N. Dz. pod „Zdolna A.“

POSZUKUJĘ posady magazyniera w młynie lub składach ziemiopłodów w miejscu ewent. na prowincji. Posiadam kilkuletnią praktykę w tym zawodzie, prowadzę również księgowość. Zgłoszenia pod „Pracowity“ do Adm. N. Dziennika. 1264g

Różne

WSPÓLNIK do dobrze prosperującego interesu galanteryjnego poszukiwany. Wiadomość z grzeczności Lubicz 22/II. 2062er

MIESZKANIE dla panien [illegible] z samotnej wdowy od zaraz do wynajęcia. — [illegible], Bocheńska 8.

Wolne posady

KANCELARJA adwokacka znakomicie prosperująca do objęcia przez substytuta. Zgłoszenia pod „Kancelarja“ do Adm. Now. Dzien. 2060x

POSZUKUJĘ zdolnego pomocnika handlowego z działu galanteryjnego. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia: Gottlieb, Stradom 15. 1262g

POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje rutynowanej fakturzystki, piszącej biegle na maszynie. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Zgłoszenia pod „Dobra rachmistrzyni“ do N. Dziennika. 2062x

Sprzedaż

POKOJE dziecięce i panieńskie w najlepszem wykonaniu. Ceny umiarkowane. Dogodne warunki „Specjalność“, Kraków, Sławkowska 12, w podworcu. 2067er

AUTOBUS 6-cio cylindrowy marki „Benz“, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w agencji dzienników Schwimmera, Nowy-Sącz. 1260op

DRABINY sklepowe pokojowe, Kraków „Specjalność“, ul. Sławkowska 12 w podworcu. 1854er

BUCHALTERA-BILANSISTY
znającego korespondencję polsko-niem. poszukuje od zaraz firma:
LEON STERN, NOWY SĄCZ

SÓL GLAUBERSKĄ
zagraniczną i górnośląską kalc. mieloną i krystal. wagonowo i pojedynczo — również i inne artykuły chemiczne, sprzedaje po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach 2066x
Fabryka HACKE, PRZEMYŚL

Nowo otwarty magazyn **MEBLI** kuchennych, przedpokoj. i pokoji dziecięcych
w najlepszem wykonaniu poleca
„SPECJALNOŚĆ“ Kraków, Sławkowska 12
w podworcu. Ceny niskie. Dogodne warunki.

Przetargi publiczne

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zwraca uwagę na rozpisany w Monitorze Polskim przetarg na budowę podcieni i budki telefonicznej na dworcu zachodnim w Krakowie.

Infrmacji udziela Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie, drzwi Nr. 195.

2063at *Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie*

JĄKANIE
oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa Zakład Leczniczy dla jąkałów
S. ZYŁKIEWICZA, Warszawa, Chłodna 22
Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie. 1576a

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Św. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1600

Underwood, Remington, Smith & Bros !
i inne maszyny do pisania okazyjnie, bajecznie tanio poleca
Max Löwenstein
Kraków
Zwierzyniecka 8, II. p.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1723a



Przemocą trzeba dzieciom tran wlewać

do gardła. Śledzie norwegskie natomiast zawierające wedle badań lekarzy i chemików witaminy w tak znacznej ilości, iż zastępują zupełnie tran, smakować im będą wyśmienicie. W każdym domu, gdzie rządzi dobra gospodyni i rozsądna matka pojawi się na stole śledź norwegski (Kippered Herrings) będący jednocześnie przysmakiem i lekarstwem.



NORWEGJA

WPISY na KURSY HANDLOWE FEINBERGA
STRADOM 27, codziennie od 9—1 i 3—5

Kursy obejmują: księgowość, korespondencję handlową, rachunki kupieckie, naukę o handlu i wekslach, stenografję i kaligrafję, — nadobowiązkowo: korespondencję niemiecką i pisanie na maszynach. Kursy Feinberga zarejestrowane są przez Ministerstwo W. R. i O. P. i celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych. 2041x

Reklama dźwignią handlu!

HUMOR ZAGRANICZNY

OPTYMISTYCZNY CZYŚCICIEL OKIEN.



— Ojej!... — trzęsienie ziemi! — dobrze, żem się przymocował! (Judge).

TARGI WIEDEŃSKIE
1.— 7. września 1929 (Rotunda do 8. września)
Wystawy specjalne:
Międzynarodowa Wystawa Radjowa

Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów. — Wystawa przedmiotów użytku hotelowego. — Specjalna Wystawa Włoska. — Wystawa Z. S. R. R. — Wystawa Unji Południowo—Afrykańskiej. — Techniczne nowości i wynalazki — Wystawa budownicza. — Wystawa budowy dróg. — Francuska Wystawa Zdobnictwa i Artykułów Luksusowych. — Wiedeński salon futer. — Wystawa urządzeń biurowych. — Wystawa reklamy
Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.

II. Austryjackie Targi na Zwierzęta
(5.— 8. września 1929)
Pokazy bydła do chowu — roboczego — koni.

Wiza wjazdowa zbędna! Bilet wejścia na Wystawę i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austryjackiej. Wiza tranzytowa czechosłowacka niepotrzebna! Znaczne zniżki na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austryjackich oraz na linjach lotniczych.

Wszelkie informacje oraz bilety wstępu na Wystawę (à 8 zł.) otrzymać można przez
Wiener Messe A. G., Wien VII.,
podczas jesiennych Targów Lipskich również w biurze informacyjnem w Lipsku pawilon austryjacki oraz u honorowych przedstawicieli

w Krakowie: Austryjacki Konsulat, ul. Wolska 4/I.
„ Izba Handlowo-Przemysłowa
„ Sp. Akc. dla Międzynarod. Transp. Schenker & Co., ul. Pańska L. 9.
„ Związek Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej, ul. Grodzka L. 43
„ Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Rynek 33. Tel. 16-40
„ Polskie Biuro Podróży „Orbis“ sp. z o. o., ul. Dietlowska L. 46

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI
poleca fabryka firanek
M. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 71
obok Wawelu końcowy sklep. — Telefon Nr. 1858.

ROBOTY SZKLARSKIE i LAKIERNICZE
po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach
wykonuje
EMANUEL GLASER
Kraków XXII, ul. Wielicka 1

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana